Nr. 247. Czwartek, 29. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 października b. r. najmiłościwiej zamianować starostę w Sokalu, Władysława Koroseńskiego, radcą galicyjskiego Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

Sejm.

(43 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8·30, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżetach krajowych na rok 1903 i 1904.

Ks. biskup przemyski Pelczar zaznaczywszy na wstępie, że omówienie kwestyj politycznych pozostawia innym mowcom, podniósł tylko z uznaniem dążenia Sejmu i Koła polskiego w Wiedniu do obrony interesów kraju, a zarazem jedności i potęgi Państwa. To jest — zdaniem mowcy — koniecznem, bo secesya w tym kierunku stwarza jedynie karykatury. Pod względem religijnym widzi mowca w społeczeństwie polskiem postęp. Duchowieństwo polskie rozwinęło swą działalność na wszystkich polach. Lud polski stoi wiernie przy wierze ojców, lecz tu wciskają się już prądy radykalne i socyalne.

Mowca domagał się z kolei modyfikacyi ustawy konkurencyjnej, polepszenia doli organistów i zaradzenia pijaństwu wzmagającemu się coraz bardziej w miastach i po wsiach. Podniósł dalej z radością, że oświata zatacza coraz szersze kręgi, witał powstające szkoły i czytelnie ludowe. Żądał ulepszeń internatów przy seminaryach nauczycielskich, oraz zakładania czyteln ludowych i wyraził wdzięczność nauczycielstwu za jego pracę około oświaty ludu. Omawiał z kolei ostatnie katastrofy finansowe, jakie nawiedziły nasz kraj, i tegoroczne klęski elementarne. Wyraził ubolewanie, że dwory szlacheckie, które mają być ogniskiem życia narodowego, coraz bardziej znikają, a ziemia polska przechodzi w ręce ludzi, którzy mało dbają o dobro ludu, a tem mniej o sprawę narodową. Mowca podniósł następnie korzyści, jakie przyniosą ustawy: parcelacyjna i o włościach rentowych. Żąda dalej, aby Banki parcelacyjne uwzględniały interesy narodowe i religijne.

Omawiając przemysł i handel polski które, zdaniem mowcy, znajdują się dopiero w kolebce, zwrócił się do wszystkich stanów z prośbą o popieranie tego przemysłu i handlu. Domagał się podniesienia przemysłu domowego i drobnego handlu, zakładania pasiek i sadów.

Przechodząc następnie do omówienia kwestyi socyalnej, podniósł potrzebę przeprowadzenia na drodze ustawodawczej reform socyalnych, zakładania biur pośrednictwa pracy, domów pracy, ochronek dla dzieci i schronisk dla starców i kalek.

Mowca zaznaczył dalej, że kwestya żydowska grozi niebezpieczeństwem nie tylko dla tego, że nadzieje asymilacyi zawiodły, ale również z tego powodu, że w łonie żydowstwa dokonywa się rozkład.

W końcu przeszedł ks. biskup Pelczar do omówienia stosunku obu narodowości polskiej i ruskiej. Zaznaczył przedewszystkiem z boleścią, że między temi dwiema narodowościami powstaje coraz większa przepaść, co gorsza, że rozterki z dziedziny politycznej przechodzą na pole religijne i społeczne. Podniósł dalej, że te rozterki potęgują się coraz więcej w skutek skarg Rusinów na rzekomy ucisk ich obrządku i narodu.

Jakkolwiek — mówił ks. biskup Pelczar dalej — stosunek obu obrządków reguluje t. zw. konkordya z roku 1863, obowiązująca obie strony, niestety są księża ruscy, którzy nie robią sobie nic z tej konkordyi, i wcielają łacinników do swego obrządku. Odpierał następnie zarzut, podnoszony bardzo często przez Rusinów, że Polacy starają się ich polonizować. O polonizacyi nikt nie myśli, a jeżeli zakłada się polskie szkoły i kościoły, to jest to wynikiem potrzeby polskiej ludności. Mowca wskazywał na to, że nikt z Polaków nie oburza się na to, że w każdej wiosce, gdzie tylko jest garstka Rusinów, znajduje się cerkiew. Budowa kaplic, szkółek, zakładanie ochronek, kółek rolniczych jest świętym obowiązkiem duchowieństwa i osób świeckich. Zakłada się je nie na to, by gnębić Rusinów, lecz na chwałę Boga i pożytek narodu polskiego. Skargi Rusinów, że są krzywdzeni na polu religijnem, są również niesłuszne, Rusini mają większą liczbę parafij i duszpasterzy, utrzymywanych kosztem galicyjskiego funduszu religijnego, zasilonego głównie groszem polskim, gdy natomiast Polacy nie mogą się w Wiedniu doprosić kilkuset koron na założenie nowej wikarówki.

W dalszym ciągu zauważył mowca, że jakkolwiek biskupi polscy odnoszą się przychylnie do duchowieństwa i narodu ruskiego, a naród polski z wielką czcią przyjmuje wszędzie biskupów ruskich, to jednak nie znajdują naodwrót tego szacunku biskupi polscy u Rusinów. Zdarza się często, że przed biskupem polskim zamyka się umyślnie wrota cerkiewne.

Zastanawiał się dalej mowca nad tem, czy rzeczywiście Rusini tak są upośledzeni pod względem rozmaitych praw i przychodzi do konkluzyi, że tak w szczególności nie jest. Rusini nietylko, że słyszą z ust najwyższych dostojników kraju swą mowę, mają w urzędach swych reprezentantów, ale nadto mają rozmaite swe zakłady, Stowarzyszenia, dzienniki, co więcej katedry na Uniwersytecie. Mowca życzy sobie, aby Polacy za kordonem byli tak uciskani, jak Rusini tutaj.

Żądanie Rusinów wyparcia Polaków za San lub nawet Wisłok, nazywa ks. biskup Pelczar dzikiem i niesprawiedliwem.

Mowca zwrócił się w końcu do posłów ruskich z wezwaniem, by gasili ten ogień nienawiści, jaki niesumienni agitatorowie coraz więcej rozdmuchują, a równocześnie prosił społeczeństwo polskie, by panowało nad sobą i nie dało się porwać chęciom zemsty. Wyraził nadzieję, że Rusini otrząsną się ze zmory teroryzmu, że rozum weźmie u nich przewagę nad szałem, a umiarkowanie nad szowinizmem.

Naród polski i ruski to jest małżeństwo — mówił ks. biskup Pelczar — rozwód między nimi niemożebny, separacya zaś szkodzi tak jednej, jak i drugiej stronie.

Mowę ks. biskupa, nagrodziła Izba długotrwałymi oklaskami.

Pos. Tadeusz Cieński krytykował urzędy administracyi politycznej, zaznaczając, że nie odpowiadają one w zupełności swemu zadaniu. Podnosi brak sił konceptowych w starostwach i zastępowanie ich dyurnistami i kancelistami, którzy, zdaniem mowcy, więcej znaczą niż sam starosta. Mowca polemizował następnie z zapatrywaniami pp. Oleśnickiego, Huryka, Mogilnickiego, wypowie-

---

59)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Do szeregu nieroztropnych zagadnień, wyrastających z rozkołysania serca i wyobraźni, należy też marna ciekawość: czy ja i ty, kuzynko, spotkamy się w ciasnych wymiarach niniejszego bytu? czy też na torze naszych przeznaczeń, poruszamy się w kierunkach na zawsze rozbieżnych?

Zapytanie to wzniosło się pewnego dnia mgłą tak gęstą nad pustym brzegiem Aaru, że widok srebrno-zielonej rzeki i skał szarozłotych, i śniegów liliowo-białych, zniknął kędyś zupełnie z przed mych oczu i nie było nic, czemby się myśl moja napełnić mogła. Aż zaludniła się marną gmatwaniną marzeń, przywidzeń, wspomnień i żalów....

Czemże jest gra pamięci? Czemże innem, jeżeli nie snem o rozproszonej plejadzie gwiazd niezatrzymanych, jeśli nie zasypywaniem wypalonych popiołów, odgrzebywaniem zgliszcz czarnych, od których zaćmiewają się wszystkie słońca w nas samych i nad nami.

Zdaje się nawet, że pytałaś mnie kiedyś o takie wewnętrzne ciemności. Nie znałem ich dawniej.

Gdy bladym tłumem otoczą mnie wspomnienia, nadciąga wnet moc inna, dawniej niewidzialna i nieznana, moc budzącego się nieopatrznie żalu nad losem własnego życia. Budzi się żal nad dzieckiem kochanem przez rodziców, którzy je na świat wydali, szczególniej kochanem niegdyś przez matkę, która pragnęła zapewne całą siłą serca, aby nad czołem jedynaka przez życie całe nie smutne potęgi rozkładały się cieniem, ale aby mu brylantowe słońce świeciło wiecznem weselem. Nie stało się po myśli mej dobrej matki. Przeglądając kartę po karcie z ubiegłej już części mego życia — i to części zwykle najbujniejszej — zlękłoby się jej serce niewątpliwie i w niepokoju swym możeby na nowo bić zaczęło, aby pomagać, ratować! Czemże są zapisane te karty? Czy są na nich plamy i błędy, od których spaczyć się musi i spróchnieć oś pozostającej mi jeszcze przyszłości? W godzinach bezcelowej zadumy przerzucam kartę po karcie i nie znajduję plamiących obłędów. A jednak.... Ponad powszedni gościniec wstąpiłem na jakąś wyżynę stosunkowo znaczną, lecz wzniesiona piramida myśli okazuje się górą szklaną, z której ścian jałowych i bezludnychześlizguje się pamięć odrazu aż w początki dzieciństwa. Z wyprawy w przeszłość nie przynosi nic a nic dla serca, chciwego słodkich pamiątek.

Sercu omdlewającemu za żywemi źródłami, cóż po szklanej górze!

Więc jest gorycz i słoność łez i szereg pogardzonych godzin, które wstają z grobu przeszłości, jak mściciele, i ściągają się w hufce, które wichrzą się wkoło mnie bezkarne, wołając „Gdzie szczęście"? Lękam się chwili, gdy otoczą mnie z wołaniem „Zapóźno" i zapadną znów w otchłań niebytu, zostawiając za sobą tuman rozmiecionych popiołów i ostatnie błyski strąconych gwiazd....

. . . .

Nie ja zniszczyłem w sobie narzędzie pieśni, ale zniszczyła je nieubłagana trzeźwość poznania. Musiała je zniweczyć. Sądzę, iż tylko istoty, oddalone od analizy i nieznające machaniki bytu, mogą wyśpiewać pieśń życia. Potrzebna do tego uległość i pokora stworzenia, jest ich wrodzoną naturą.

Ja byłem snadź nazbyt niecierpliwy i rączy, analizowałem za długo, rozokoliłem horyzont swych pojęć za szeroko i teraz wiem za wiele. Mądrość moja wynaturzyła mnie z pierwotnej uległości i pokory. Z obszarów przeznaczonych ludziom, aby w nich żyli i trwali z pokolenia w pokolenie, wyszedłem z ciekawością palącą i po długiej wędrówce oparłem się aż tam, skąd źródła wszelkiego życia biorą swój początek. Znam każdą nić, z której życie się przędzie i genezę każdej z sił, które we mnie samym są czynne i dlatego wyschły dla mnie wszystkie źródła.

Nieprawdę mówię, twierdząc, że jestem utożsamieniem prawdy absolutnej, pierwszej i ostatniej. Nikt jej nie zna. Im mędrszym czynią mnie lata pracy, tem odległość dzieląca mnie od tej prawdy zdaje się wzrastać. Zaledwo przeczuwam wielkość i wyraz jej oblicza. Wszystko, co u ludzi nazywa się wiedzą, jest tylko mglistem jej odbiciem, cieniem tego odbicia, cieniem cienia i wykładnikiem tak bardzo odsuniętym i pośrednim, że wiedza sama w sobie — mało się różni od wiary. Ale już te słabe rozbłyski, te odbicia i okruchy poznania odzierają z wszelkiej zjawiskowej krasy szkielet życia. Patrząc na jego nagość, niepodobna śnić życia, śpiewać i kochać. Wiedza, jak Empuza greckiego Hadesu, odziera i obnaża wszystko, czego się dotknie. Trzeba się wyodrębnić na tron Losu i Stwórcy i trzeba skrzepnąć w kamienność sfinksowego wzroku, aby znieść widok odsłoniętych kołowrotów, zależnych, niewiadomo jak i niewiadomo po co, od wiru jednej osi, osadzonej poza czasem i poza przestrzenią. Inaczej, stałby się ów widok nieubłaganie przejrzystym gromem nadczłowieczego bolu, albo wybuchem nadczłowieczego szyderstwa.

Cokolwiek ma byt i żyje, szarpie się na łańcuchach i smyczach, które sobie samo uwiło i wić musi w nieskończoność. Jest to przymusowa praca dobrowolnych tortur i samobójstw, ciągnąca się od czasów, kiedy nie było jeszcze ani czasu, ani przestrzeni, ani nawet wyraźnej granicy pomiędzy bytem a niebytem. Te same siły tarzają się w paroksyzmach, którymi ludzkość znaczyć musi swą historyę, te same potęgi ścierają się w walce o chleb, toczonej przez jednostkę z głodem społeczeństwa, do którego krwią i kością należy, i te same siły rzucają narody o narody, jakie szamotały się z sobą ongiś, w pierwszych ruchach, huraganach i oddechach przedbytu. Jako człowiek, nie mogę nic pomyśleć, nic powiedzieć, niczego chcieć i za niczem nie tęsknić, co nie było koniecznem następstwem całej przeszłości i koniecznym początkiem tego, co przyjdzie. Gdy pełzak, w przegniłej wodzie urodzony, wyciąga cieniuchne niteczki swej plazmy, aby wessać w siebie odrobinę tlenu, gdy glista wgryza się w grunt, pochłaniając ziemię i przemienia ją niestrudzenie w czarną próchnicę, i gdy ja sam wysiłkiem mózgu staram się wtargnąć w jądro bytu i zdobywać zeń cząstkę po cząstce dla poznającej myśli, wszędzie powtarza się jedno i toż samo natężenie woli, jeden ruch, w trzy fazy zróżnicowany, i nie wiadomo nawet czy faza moich usiłowań jest w czemkolwiek wyższą od usiłowań ameby? Najpewniej nawet wyższą nie jest, bo w tym i tamtym ruchu, w tem i tamtem napięciu woli realizuje się jedna i ta sama konieczność, jedna i ta sama prawdziwość matematycznych pewników, ziszczających się raz po raz — w nieskończoność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzianemi przy sposobności dyskusyi nad biurami pośrednictwa pracy, jakoby wydziały powiatowe nic nie robiły dla włościaństwa. W końcu zwrócił się do posłów ruskich z wezwaniem, aby swem postępowaniem nie starali się odstręczyć i oziębić serca Polaków dla wszystkiego co ruskie, lecz przeciwnie, by starali się społeczeństwo swe nakłaniać do zgody z bratnim narodem.

Pos. ks. Stojałowski zauważył, że jakkolwiek oszczędność przy budżetowaniu jest wielką zaletą, to jednak nie może jej tam pochwalać, gdzie zastosowywaną jest w najważniejszych sprawach dla kraju.

Mowca polemizował następnie z wywodami pos. Romanowicza i podniósł, że nie wszystko w gospodarce krajowej jest tak pięknem, jak to przedstawił p. Romanowicz. — Wprawdzie zrobiło się niejedno na polu dróg, zauważyć jednak musi, że o ile tyczy się to dróg żelaznych, budowano je więcej ze względów strategicznych, oraz w tym celu, aby obce wyroby mogły nas zalewać, zamiast, abyśmy mogli swoje wysyłać. Jako jedyną dobrą stronę tegorocznego budżetu uważa to, że nie podwyższono dodatków do podatków.

W dalszym ciągu oświadcza poseł ks. Stojałowski, że przemawiać będzie przeciw budżetowi nie tylko ze względów budżetowych, lecz także ze względu na całą politykę i gospodarkę kraju.

Przedewszystkiem omawiał mowca politykę kraju względem Rządu i zarzucał większości, że w obec Rządu jest bardzo lojalną, a nawet służbistą. Stronnictwo mowcy jest zdania, że im mniej będzie nici, które łączyć będą Galicyę z Austryą, tem będzie lepiej. Przedewszystkiem idzie tu o niezależność ekonomiczną i kulturalną.

Mowca wyraził dalej zdziwienie, że potomkowie hetmanów i szlachty polskiej, która dawniej była tak rycerską i odważną, stali się takimi służbistami, nie tylko w obec Korony, ale nawet w obec dr. Koerbera. Powodem tego jest, zdaniem pos. ks. Stojałowskiego, to, że szlachta jest przekonaną, iż stanowiska swego nie zawdzięcza woli ludu.

Polemizował z kolei z twierdzeniem niektórych mowców poprzednich, jakoby Sejm wiele robił dla ludu. Wprawdzie posłowie ludowi weszli już do Sejmu, ale praca ich nie może być wydatną, gdyż udało się ich rozdzielić na rozmaite grupki. Winę tego ponosi nie tylko większość, ale także i demokracya. Zarzucał dalej większości i lewicy, że ilekroć on lub ktoś z jego stronnictwa przemawia w Sejmie, to budzi się albo po stronie większości, albo po stronie lewicy jakaś drażliwość i niechęć. Posłowie z mowcą nie dyskutują, lecz go majoryzują, przegłosowując go w każdej sprawie.

Następnie polemizował p. ks. Stojałowski z twierdzeniem p. Hupki, że dziś szlachta ma się źle a włościanie dobrze.

W końcu oświadczył mowca, że powodem, który skłania go do głosowania przeciw budżetowi jest także postępowanie większości sejmowej w obec narodu ruskiego. Przy tej sposobności wygłosił p. ks. Stojałowski obronę posłów ruskich i ruskiego narodu. (Oklaski na ławach ruskich).

P. dr. Jabłoński żalił się na to, że władze nie wykonywują należycie istniejących ustaw a od Rządu nie można uzyskać wielu ustaw, których kraj od dawna się domaga. Imieniem swego stronnictwa wyraził żądanie, aby rząd krajowy był przed Sejmem odpowiedzialny. Omawiając szkolnictwo galicyjskie, przestrzegał mowca przed złudzeniem, jakoby wychowanie naszej młodzieży było w naszych rękach. Wychowanie to, zdaniem mowcy jest w rękach mniej lub więcej dla nas nieprzychylnego ministerstwa.

Przechodząc do omówienia sprawy ruskiej, wyraził zdanie, że Polacy mają w większości narodu ruskiego przyjaciół. Interesem narodu polskiego nie jest odgraniczać się Sanem. San nigdy nie będzie granicą Polski, bo zrzekać się nigdy nie można tego, co się kocha, co jest pragnieniem duszy. Następnie wspomniał p. dr. Jabłoński o emigracyi ludności z kraju i rzekł, że stronnictwo jego jest zdania, iż nie wszystko się zrobiło, aby te dziesiątki tysięcy ludu zatrzymać w kraju. Mowca zachęcał w końcu Sejm, aby wziął się energicznie do niepołowicznych reform.

P. dr. Małachowski przemawiał imieniem posłów z miast i Izb handlowych.

Przedewszystkiem poruszył sprawę dobroczynności publicznej i podniósł, że miasta w tym względzie zanadto ponoszą wielkie ciężary, podczas gdy kraj daje na ten cel mało. Zdaniem mowcy należałoby zakładać przymusowe domy pracy, schroniska dla nieuleczalnych, szczególnie dla umysłowo chorych, starych i suchotników.

Miasto Lwów wydaje na cele dobroczynne rocznie 362.000 koron, kraj zaś tylko 62.000 koron, co tem więcej jest rażące, że w innych krajach fundusze krajowe i powiatowe w znacznej części w tej mierze współdziałają. Gdyby utworzono powyżej wspomniane instytucye, zyskałby na tem budżet krajowy, gdyż nie wydawałby niepotrzebnie wysokich sum na szupaśnictwo, a gminy uzyskałyby należne im ulgi.

Omawiając sprawę poruczonego zakresu działania, podniósł mowca potrzebę domagania się wynagrodzenia gmin za te czynności poczem użalał się na zbytnie obciążenie gmin kwaterunkami, rejonami fortecznymi i prochowymi.

Miasta ponoszą również wiele ofiar na cele szkolnictwa. Mowca jest przeto zdania, że granice tych prestacyj szkolnych powinny być ściśle oznaczone.

W dalszym ciągu omawiał p. dr. Małachowski: sprawę udziału miast Lwowa i Krakowa w dochodach podatku konsumcyjnego, nieprawidłowości przy wyborach członków komisyj szacunkowych podatku osobisto-dochodowego, sprawę szupaśnictwa, niewłaściwości opodatkowywania przedsiębiorstw gminnych, prestacye gmin na rzecz sądów przemysłowych, sprawę prawa ekspropryacyi na cele gminne oraz regulacyę Pełtwi i w związku z nią stojącą kanalizacyę miasta Lwowa.

Domagał się następnie wynagrodzenia gmin za utrzymywanie w miastach dróg rządowych i za przyczynianie się gmin do budowy gmachów rządowych a w szczególności szkół.

W końcu użalał się, że miasto Lwów i inne miasta muszą płacić znaczne prestacye na rzecz policyi rządowej i żądał subwencyonowania miast na cele ogólne z funduszów państwowych.

Wśród oklasków Izby zakończył apelem do wszystkich miarodawczych czynników, aby szczerze zajęły się losem samorządu gminnego, wymagającego pomocy i reformy, powołując się w tym względzie na opinię Prezydenta gabinetu dr. Koerbera i wykazując, że jeżeli myśleć mamy o rozszerzeniu samorządu i naszej samodzielności krajowej, to musimy zacząć od podstaw, od fundamentów, aby gmach samorządu stał silnie niewzruszenie.

P. Fruchtmann uzasadniał następnie wniosek nagły w sprawie wynagrodzenia miast za znieść się mające w r. 1910 prawo propinacyi.

Wniosek przekazała Izba komisyi gminnej z poleceniem, by do trzech dni zdała sprawozdanie.

O godzinie 1 po północy zamknął P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

Sprawy sejmowe.

Na poniedziałkowem posiedzeniu wieczornem Sejm załatwiając sprawozdanie komisyi przemysłowej z czynności Wydziału krajowego w zakresie krajowego przemysłu (szkoły zawodowe), przyjął następujące, przez referenta tej komisyi p. Żardeckiego postawione wnioski:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 9 września 1903 l. 81.021, i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej komisyi dla spraw przemysłowych w zakresie szkół zawodowych.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd: 1) ażeby w zamian za nieaktywowany dotąd oddział keramiczny przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie i w miejsce krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi przystąpił do utworzenia wyższego zakładu naukowego dla przemysłu keramicznego we Lwowie; 2) ażeby przy szkołach państwowych we Lwowie i Krakowie urządził specyalne oddziały elektrotechniczne; 3) ażeby przystąpił do urządzenia stałych kursów dla palaczy i dozorców maszyn parowych oraz dla maszynistów kolejowych przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie; 4) ażeby bezzwłocznie przystąpił do założenia zawodowej szkoły ślusarsko-mechanicznej w Tarnopolu; 5) ażeby przy akademii handlowej we Lwowie utworzył t. zw. jednoroczny kurs abituryentów dla aspirantów bankowych i dążył do tego również przy wyższej szkole handlowej w Krakowie.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia szkoły rzemiosł w Drohowyżu w zarząd kraju pod warunkami, podanymi w sprawozdaniu z czynności w zakresie przemysłu krajowego z dnia 9 września 1903 l, 81.021 i poleca mu przedłożyć na najbliższej sesyi sejmowej etat posad i płac w tej szkole.

IV. a) Sejm upoważnia Wydział krajowy do wystawienia na gruncie, ofiarowanym przez Towarzystwo stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej, budynku murowanego na pomieszczenie tamtejszej krajowej szkoły stolarskiej kosztem, nieprzekraczającym 60.000 koron i do użycia na ten cel niewydanych dotąd 30.000 koron, przeznaczonych pierwotnie na rozszerzenie budynku, tudzież 13.000 koron, zwróconych przez gminę z tytułu pożyczki, otrzymanej na budowę dotychczasowego budynku dla tej szkoły; b) Sejm wstawia do rubryki XII. wydatków funduszu krajowego na rok 1904 kwotę 17.000 koron tytułem reszty wydatków na pokrycie kosztów tej budowy.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wystawienia na gruncie w Rakszawie, stanowiącym własność funduszu krajowego, budynku na internat dla uczniów tamtejszej szkoły sukienniczej kosztem 10.000 koron i wstawia wydatek ten do rubryki XII. wydatków budżetu krajowego na rok 1904.

VI. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyczynienia sią z funduszu krajowego kwotą 15.000 koron do budowy domu na pomieszczenie krajowej szkoły tkackiej w Łańcucie wraz z internatem dla uczniów pod warunkiem, że resztę kosztów tej budowy pokryją miejscowe czynniki.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyczynienia się z funduszu krajowego kwotą 45.000 koron, płatną w trzech równych rocznych ratach począwszy od roku 1904, do budowy gmachu na pomieszczenie państwowej szkoły mechaniczno-ślusarskiej w Tarnopolu.

VIII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do opłacania corocznie gminie miasta Grybowa tytułem czynszu z lokalności, dostarczonych na pomieszczenie krajowej szkoły kołodziejskiej, takiej kwoty, jaka się okaże potrzebną do umorzenia 4 $\frac{1}{2}$% pożyczki komunalnej, mającej się przez gminę zaciągnąć w Banku krajowym na budowę potrzebnego na ten cel domu. Coroczne opłacanie czynszu ustałoby jednak z chwilą, gdyby szkoła ta przestała z jakiegokolwiek powodu istnieć.

IX. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zarządzenia wykonania dodatkowych robót i wodociągu w budynku, stanowiącym własność funduszu krajowego, a przeznaczonym na pomieszczenie państwowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach, kosztem 3000 K. i wydatek ten wstawia do rubr. XII. budżetu krajowego na r. 1904.

X. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przybudowania do budynku, przeznaczonego na pomieszczenie państwowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach, hali maszynowej na ulokowanie narzędzi i przyrządów, wypożyczonych Towarzystwu kowali w Sułkowicach przez c. k. Ministerstwo handlu. Koszt tej przybudówki niema przenosić 8000 K., a potrzebną na to kwotę uzyska Wydział kraj. z pożyczki, którą na ten cel zaciągnie, spłacając ją w ciągu lat pięciu i wstawiając potrzebną na umorzenie i oprocentowanie kwo-

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Wieczór się robił. Helena, przygnębiona ciemnością i ponurym smutkiem, szukała w myśli powodu zadumy Vandasa.

Nagle, w chwili, gdy portyera przy jednych drzwiach się podniosła, fala światła elektrycznego zalała salony.

Pod różowem światłem niezliczonych lampek w kształcie orchidei, Alicya zbliżała się, bardzo drobna i szczupła w japońskiej szacie z blado popielatej materyi w wielkie błękitnawe kwiaty, na której odcinał się jaskrawo szeroki pas barwy żółto-różowej z olbrzymią kokardą.

Wydawała się dziwnie egzotyczna w sztywnych fałdach materyi, wśród których gubiła się mała jej postać, z wysoko ułożoną fryzurą czarnych włosów, przepinaną koralowemi i z kości słoniowej szpilkami, z brwiami podmalowanemi ku skroniom.

Nie zdając się zwracać uwagi na pełne zachwytu okrzyki matki, podeszła do Vandasa, który się uśmiechał i zaczęła tańczyć przed nim, a raczej wykonywać zwolna cały szereg okrągłych ruchów, czarujących pieszczotliwych i wyzywających. Wyginała się, wyprężała i nie spuszczała oczu z młodego człowieka, który w końcu zupełnie się rozchmurzył.

Helena, pomimo, że zaciekawiona, pozostawała smutną.

Ten taniec dziwaczny, te materye mieniące się i wypełniające gorącą atmosferę salonu silną wonią perfum, których nie znała, wszystko to czyniło jej wrażenie wygnania w świat jakiś dziwny, w którym ludzie i rzeczy były widziane z wielkiej odległości....

Nie poznawała już wcale Alicyi w tej milczącej gejszy i Vandas nawet wydawał się jej całkiem inny, z tym nowym wyrazem na poły drwiącym a na poły czułym, który zmieniał zupełnie jego oczy; ale wrócił tak szybko do swojej zwykłej powagi, że Helenie mogło się wydawać, iż się pomyliła.

Alicya pochylała się właśnie aż do samej ziemi, podniosła się szybkim i zwinnym ruchem i rzekła, śmiejąc się:

— Mój władca zadowolony ze swojej niewolnicy?

Vandas powinszował jej dość ciepło, a potem nagle:

— Zapominam się tutaj! — zawołał. — Mam się do wykładu przygotować....

I wyszedł, wyprowadzony aż do hali przez Alicyę, która wkrótce wróciła bardzo wesoła, z tryumfującym wyrazem.

Helena uczuła ulgę po jego odejściu. Od chwili, gdy odszedł, ze spokojniejszem sercem, z większą szczerością zachwycała się młodą kobietą i poddawała się urokowi tej filigranowej istotki, która zadziwiała ją i pociągała zarazem właśnie z powodu owego kontrastu, jakie tworzyły dwie ich tak odrębne natury.

VII.

Z szeroko otwartemi oczami, Helena poruszała się na łóżku, czując, że gorączkowe jej rozdrażnienie coraz potężnieje. Westchnęła zniechęcona. Znowu noc bezsenna! Znowu te myśli smutne, które doprowadzały ją do rozpaczy, przybierając w grobowych cieniach nocy potworne kształty widm....

Drzwi otwarły się zcicha i ujrzała wchodzącą Alicyę, otuloną w koronkowy szlafroczek.

— Nie spisz? tem lepiej! Czuję się straszliwie zdenerwowana i pomyślałam sobie, że może się uspokoję rozmawiając z tobą troszeczkę. Ale okryj się; ramiona twoje nagie, a w pokoju prawie zimno. Jutro więcej karę zapalić. Nie chcę, żeby nasza piękna Florentynka żałowała swego klimatu.

Usiadła na brzegu łóżka i serdecznie ucałowała Helenę, która bardzo tem wzruszona przyciągnęła ją do siebie.

— Jakaś ty dobra! Ty i twoja matka rozgrzewacie mi serce swoją dobrocią... Wyrzucam sobie, że jestem taka dzika. Musisz znajdować, że bardzo źle się odwdzięczam za wasze przywiązanie!,..

— Nie — odrzekła Alicya gładząc pieszczotliwie zburzone włosy młodej dziewczyny. — Rozumiem ciebie wybornie... To tak trudno wrócić do siebie, gdy się widziało, jak wszystko w około nas się rozpada w gruzy...

Helena, uderzona zmianą jej głosu, spojrzała na nią. Oczy jej były sztywne, usta zaciśnięte, i wcale nie była podobną do wesołej i śmiejącej się Japonki.

Helena westchnęła z ulgą. A więc Alicya miała takie same serce, jak dawniej? i przez dumę tylko przybierała maskę obojętności i lekkomyślności...

Ujęła w serdecznym uścisku drobną rączkę, której paluszki znikały pod pierścionkami i głosem poważnym rzekła:

— Jest nas dwie cierpiących; będziemy mogły ulgę znaleźć zwierzając się jedna drugiej.

Alicya uśmiechnęła się zniechęcona.

— Nikt nie jest w stanie mnie zrozumieć, ty, tak samo, jak inni. Czem jest twoje cierpienie przy mojem?... Tak, wiem... uwielbiałaś ojca. Ale ostatecznie, on nie był przyszłością dla ciebie! Wiedziałaś przecie, że wkrótce go opuścisz, żeby wyjść za mąż...

— Nie — odrzekła Helena z rozpaczą. — Nigdy nie byłabym wyszła za mąż. Myślałam, że jestem dla niego tem, czem on był dla mnie i myśl, że mogłabym go kiedyś opuścić, szaloną by mi się wydała...

Alicya potrząsała głową. Podniecając się zwolna mówiła:

— Jesteś pożałowania godną, ale... czy możesz sobie wyobrazić, co ja przebyłam? Ta zdrada u mnie... w moim domu... w moim własnym pokoju... w dzień biały... Nawet się nie zamknęli, nędznicy!... Byli pewni, że niczego się nie domyślam! Jakże oni musieli wyśmiewać się ze mnie, podczas gdy żyłam między nimi i przyjmowałam pocałunki, z których żaden może nie był szczery, licząc od dnia ślubu... Po nim, ją najbardziej kochałam... Miałam ją za siostrę... Ach! gdybyż ona kiedyś przeszła przez to samo, co ja!... Gdybym żyła do tej pory, żeby ją widzieć samotną, opuszczoną, pogardzoną, żebym mogła nacieszyć się jej upokorzeniem!

Helena zdjęta litością, uścisnęła zlodowaciałe ręce młodej kobiety i rzekła:

— Nie mówmy już o tem... rozdrażniasz się niepotrzebnie. Mówmy o przyszłości. Jesteś młoda, wolna... Zaczniesz nowe życie z człowiekiem godnym ciebie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tę do preliminarza wydatków funduszu krajowego.

XI. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby stabilizował na posadach kierowników szkół zawodowych: a) Karola Rollego ze stałą płacą trzech tysięcy sześciuset koron rocznie; b) Pawła Prydatkiewicza ze stałą płacą tysiąca ośmiuset koron rocznie; c) Bazylego Gęsieckiego ze stałą płacą tysiąca czterystu czterdziestu koron rocznie i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 300 koron rocznie; d) Seweryna Gzowskiego ze stałą płacą tysiąca ośmiuset koron rocznie; oraz przyznał im prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi, wymienionymi w §. 12 ust. 2 lit. b) statutu emerytalnego, uchwalonego przez Sejm dnia 21 stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z d. 3 stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi wymierzał: a) Karolowi Rollemu trzy pięciolecia po 400 koron; b) Pawłowi Prydatkiewiczowi trzy pięciolecia po 160 koron; c) Bazylemu Gęsieckiemu trzy pięciolecia po 160 koron; d) Sewerynowi Gzowskiemu trzy pięciolecia po 160 koron. Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć od dnia przyjęcia do służby krajowej, do pięcioleci zaś od uchwały sejmowej.

XII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby stabilizował na posadzie wędrownego instruktora na majsterskich kursach szewskich Aleksandra Celewicza ze stałą płacą 2400 K.,oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi, wymienionymi w §. 12 ust. 2 lit. b) statutu emerytalnego, uchwalonego przez Sejm dnia 21 stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3 stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi wymierzał mu trzy pięciolecia po 200 K. Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć od dnia, od którego była policzalną w poprzedniej, służbie w charakterze nauczyciela ludowego, zaś do pięcioleci od dnia uchwały sejmowej.

XIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy współudziale krajowej komisyi dla spraw przemysłowych obmyślił środki skuteczne zmierzające do ochrony i podniesienia przemysłu tkackiego w kraju i w tej mierze w czasie właściwym przedstawił Sejmowi odpowiednie wnioski.

XIV. Upoważnia się Wydział krajowy, by Spółce kapeluszników w Myślenicach dostarczył zawodowego instruktora.

W dyskusyi generalnej nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. ks. Szponder. Mowca zaznaczył, że jakkolwiek szkoły zawodowe są jednym z pierwszych warunków do rozwoju i podniesienia przemysłu, to jednak same szkoły nie podniosą przemysłu, jeśli społeczeństwo nie będzie ze szkołami współdziałało. Pod tym względem Czesi powinniby nam służyć za przykład. Ks. Szponder zarzucił dalej komisyi przemysłowej, że brak jej szerszego planu, brak myśli szerszej i dalszej, sięgającej poza mury Szkoły przemysłowej i ztąd pochodzi, że uczniowie fachowo wykształceni, nie mają zajęcia zawodowego i zmuszeni są szukać pracy po różnych biurach adwokackich. Wydział krajowy powinien przedewszystkiem postarać się o pracę dla zawodowo wykształconych i o ułatwienie zbytu wyrobom, a wówczas będzie można mieć nadzieję, że akcya uprzemysłowienia Galicyi nabierze realnej wartości, w przeciwnym razie obracać się będzie w sferze teoryi, bez pozytywnych rezultatów dla kraju.

W dyskusyi szczegółowej p. ks. Stojałowski przemawiał przeciw zakładaniu szkół tkackich, gdyż zdaniem mowcy, tkactwo ręczne obecnie nie ma żadnej przyszłości w obec tkactwa mechanicznego. Radziłby wznieść kilka fabryk. któreby wyrabiały płótno i sukno i rugowały w ten sposób obce towary. Ostatecznie postawił p. ks. Stojałowski wniosek, wzywający Wydział krajowy, aby się zastanowił nad sprawą założenia szkoły sukienniczej w Białej i przedłożył sprawozdanie o tem na najbliższej sesyi sejmowej.

* * *

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu załatwił Sejm między innemi także dwa sprawozdania komisyi budżetowej: w sprawie petycyj emerytowanych nauczycieli i wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury, względnie udzielenie pensyi wdowiej lub daru z łaski oraz w przedmiocie petycyj kilku gmin o zniżenie prestacyj na płace nauczycieli.

Przyjmując następnie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o stanie fundacyi Skarbkowskiej za czas od maja 1901 do maja 1902 i o zamknięciu rachunków tej fundacyi za lata 1899, 1900 i 1901 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu: 1. aby wdrożoną akcyę przywrócenia równowagi w budżecie fundacyjnym nieustannie miał na oku; 2. ażeby z całą energią czuwał, by zarządzone w rozmaitych gałęziach gospodarki ulepszenia znalazły i w przeprowadzeniu rzetelny swój wyraz tak, ażeby w fundacyi Skarbkowskiej trwale zapanował pożądany ład i porządek; 3. ażeby spowodował Zarząd fundacyi do stałego, co roku dokładnego wyjaśnienia tak przekroczeń prelimiuarza co do przychodów i rozchodów, jak i cyfr czystych dochodów z dóbr.

Wreszcie w załatwieniu wniosków posłów dr. Maissa i dr. Hupki, wezwał Sejm c. k. Rząd: 1. ażeby jak najspieszniej przystąpił do gruntownej rekonstrukcyi salin galicyjskich, by w nich zużyte i niedostateczne maszyny zastąpił nowemi, i inne zaprowadził urządzenia nowoczesne — w interesie korzystniejszej eksploatacyi. tudzież dla ochrony zdrowia i życia robotników; 2. by wydanie ustawy o długoletnich uwolnieniach od podatku gruntowego, dobrowolnie zalesionych, do trzech ostatnich klas bonitacyjnych zaliczonych ról, łąk i pastwisk w jak najkrótszym czasie wyjednał.

* * *

W komisyi szkolnej załatwiono wczoraj sprawę wniosku p. Cieńskiego, o zakładaniu seminaryów nauczycielskich niższego typu, tudzież szereg petycyj mniejszej doniosłości a wśród nich petycyę młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie warunków przyjmowania słuchaczek pochodzących z zaboru rossyjskiego na Uniwersytet.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Lublana, 28 października. W Sejmie dr. Krek wystosował zapytanie do Marszałka krajowego w sprawie śledztwa dyscyplinarnego przeciw p. Jaklicowi i wskazał na jego nietykalność, przyczem w gwałtowny sposób atakował prezydenta kraju.

Dr. Sustersic z podniesionemi pięściami groził prezydentowi kraju, wołając: „Jeżeli przyjdzie do rewolucyi i rozlewu krwi, pan będziesz winien.“

Z powodu hałasu posiedzenie przerwano.

Po przerwie Marszałek krajowy oświadczył, że śledztwo dyscyplinarne obecnie jest w zawieszeniu, a on zawsze strzeże prawa nietykalności.

Po dalszych zapytaniach do Rządu odroczono Sejm do 3 listopada.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegramy).

Budapeszt, 28 października. Komitet dziewięciu zebrał się wczoraj o godzinie 10 rano na posiedzenie pod przewodnictwem p. Szella. Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie komitetu, a także hr. Stefan Tisza, jako dezygnowany prezydent gabinetu. Przed posiedzeniem hr. Tisza odbył krótką naradę z p. Szellem i hr. Apponyim. Na posiedzeniu komitetu hr. Tisza przedłożył swój projekt zmian programu, uchwalonego przez komitet, poczem komitet uchwalił swój pierwotny program przedłożyć konferencyi stronnictwa liberalnego. Konferencya ta odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem i na niej hr. Tisza przedłoży swe modyfikacye.

W ciągu wczorajszego południa złożył hr. Tisza wizyty ministrowi honwedów gen. Koloszvaryemu i hr. Khuen-Hedervaryemu.

Budapeszt, 28 października. Partya ludowa uchwaliła wczoraj trwać przy oświadczeniu złożonem w Sejmie z okazyi upadku Szella Partya Szederkeryiego odbędzie dziś posiedzenie.

Posłowie, którzy żądali zwołania sejmu, cofnęli to żądanie ze względu na obecną sytuacyę. Ponieważ jednak posiedzenie już zwołane, przewodniczący na wstępie oświadczył, że stało się ono bezprzedmiotowem.

Zjazd wiesbadeński.

Wedle wydanych w Wiesbadenie dyspozycyj przybędzie tam cesarz Wilhelm dnia 3 listopada, car zaś z małżonką dnia następnego. Podczas zjazdu cesarzy bawić mają w Wiesbadenie także cesarzowa niemiecka, w. ks. heski i ks. Henrykowa pruska.

W zamku czynią się już przygotowania na przyjęcie dostojnych gości. Zamek i teatr będą dekorowane. Szwadron 8 pułku huzarów w sile przepisanej na stopę wojenną, wyruszył z Paderbornu do Wiesbadenu, by carowi podczas jego pobytu przedstawić się jako swemu szefowi. Car zlustruje go dnia 4 listopada.

Po obiedzie w dniu tym odbędzie się w teatrze galowe przedstawienie na które obrano operę Webera „Oberon“. Carstwo wybiorą się z powrotem do Rossyi dnia 6 lub 7 listopada.

Oprócz podanego już w depeszach streszczenia głosów *Piet. Wied.* i *Birż. Wied.* w sprawie zjazdu zasługuje jeszcze na podniesienie to, co piszą o zjeździe *Berl. Neueste Nachrichten*; „Czy hr. Buelow, czytamy tam, uda się do Wiesbadenu, dotąd jeszcze nie wiadomo. Uważamy to jednakże za rzecz prawdopodobną, gdyż hr. Lamsdorff, jak wiadomo, bawi na miejscu, a niemiecki kanclerz odwołał już swoje przybycie na uroczystość otwarcia Akademii w Poznaniu dnia 4 listopada, usprawiedliwiając to ważnymi obowiązkami swego urzędu. Hr. Lamsdorff i car Mikołaj dali niejednokrotnie do zrozumienia, że nawiązanie bliższych stosunków z Niemcami bynajmniej nie wykracza po za ramy sojuszu z Francyą“.

Jak do *Berl. Tageblattu* donoszą, spodziewają się w dworskich kołach Kopenhagi, że car razem z małżonką uda się z Wiesbadenu do Danii. Wnoszą to stąd, że w. ks. Mecklemburg - Schwerin i jego siostra Cecylia, o której krążą pogłoski, że ma wyjść za mąż za jednego z w. książąt rossyjskich, przybywają z końcem b. m. na zamek Fredensborg w Kopenhadze.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

— **Obiad.** Z okazyi ustąpienia starszego prokuratora państwa radcy Dworu p. Woronieckiego, odbył się na jego cześć w poniedziałek obiad u JE. Prezydenta wyższego sądu krajowego dr. Tchorznickiego, na który otrzymali zaproszenie reprezentanci sądownictwa i prokuratoryi.

W czasie obiadu JE. dr. Tchorznicki podniósł w pięknem przemówieniu zasługi jubilata i podziękował mu w serdecznych słowach za życzliwe popieranie spraw sądownictwa.

Radca Dworu p. Woroniecki w gorących słowach podziękował mowcy i wyraził mu wdzięczność za okazywaną przychylność i opiekę dla służby prokuratorskiej.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 20 b. m. dziewiąte posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Powzięto uchwałę w sprawie rekursu przeciw orzeczeniu rady honorowej Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej.

2. Wydano opinię co do pomnożenia aptek w mieście Krakowie i w powiatach śniatyńskim, kosowskim i strzyżowskim.

3. Wydano opinię w sprawie budowy szpitala powszechnego w Zaleszczykach.

LISTY Z DALEKA.

Norymbergia, Październik.

Mieszkam w klasztorze. Okna mego pokoju wychodzą na dziedziniec, który wygląda jakby żywcem wyjęty z jakiego obrazu mistrzów starodawnych. W górze szmat niepokalanie czystego nieba — a poniżej wśród wysokich murów, prostymi rzędami sterczą lipy i kasztany, każdy obwiedziony obmurowaniem, każdy sam w sobie zda się stanowić świat osobny, — zupełnie jak te w czarne welony zatulone zakonnice, które przychodzą tutaj przesuwać paciorki różańca lub w chwili odpoczynku zaczerpnąć nieco powietrza i światła. Raz po raz przez wirydarz przeleci wietrzyk, strząśnie gałęzie i liście lecą na ziemię z cichym, żałosnym szelestem, jakby skarżąc się, że im już umrzeć trzeba; czasem czarny habit siostry mignie w ramie ciemnych pniów; to znów Nero — olbrzymi kudłaty stróż dziedzińca, przetoczy się tam, gdzie słońce tworzy całe stany światła i legnie w samym środku złocistej przestrzeni, albo też dzwonek u furty zabrzęczy piskliwie; zresztą cisza niczem niezamącona. Gdy mi się to milczenie uprzykrzy, potrzebuję tylko uczynić parę kroków, i już jestem w sercu miasta, wśród huku, świstu, tętentu, szumu i wrzawy, jakie swą kulturą i cywilizacyą w wielkich mrowiskach ludzkich wytwarza wiek XX.

Norymbergia naturalnie nie pozostała w tyle za innemi środowiskami handlu i przemysłu. Stoi przytem o tyle wyżej, że płacąc haracz teraźniejszości, umie cenić i pielęgnować przeszłość i wszystko to co po niej odziedziczyła. Przypomina w tem Kraków i Gdańsk i przyznać trzeba, że dziedzictwo ma równie bogate jak te dwa grody. Wydostaję się np. z mego zacisza na ulicę. Mimo chodników, tramwajów, lamp elektrycznych, telegrafów i telefonów, nie jest to jednak ulica w zwykłem, filisterskiem słowa tego znaczeniu. Przedemną sterczy nie szereg pospolitych domostw, na których upiększenie próżno silą się mózgi zdolnych i niezdolnych architektów, ale potężny średniowieczny mur, co chwila przerwany basztą i otoczony fosą, na jakie trzydzieści stóp głęboką. Wprawdzie ze strzelnic i galeryi obecnie nie wyzierają rury rusznic i moździerzy, a na dnie rowów rozpościerają się spokojnie grzędy kapusty, marchwi i kartofli. Nie mniej przeto murzyska mają nader groźną minę a stercząca o kilkaset kroków brama „Maxthor“ mogłaby się dziś jeszcze śmiało zawrzeć przed najeźdzcami, gdyby któremukolwiek z europejskich mocarstw bogini wojny utorowała drogę aż w samo serce Bawaryi.

Maxthor jest z dziesięciu bram Norymbergii najlepiej zachowana, ma bowiem stare fortyfikacyjne połączenie między zewnętrzną i wewnętrzną bramą. Fortyfikacya taka wynosi co najmniej pięćset kroków i przedstawia się jako kontyngens baszt, wzdłuż których biegną kryte galerye dla łuczników i rusznikarzy, Dzisiaj naturalnie w basztach i na galeryach suszy się bielizna, w strzelnicach opatrzonych szybami, bieleją firanki i kwitną pelargonie, ale gdziekolwiek spojrzysz w głąb sieni, olbrzymie szare ściany, sklepienia potężne, schodki karkołomne, świadczą o sędziwości tych miejsc; i tak to wszystko mimo firanek, doniczek i bielizny, trąci autentycznem średniowieczem, że trudno oczu oderwać.

Ze wszystkich innych bram pozostawiono tylko wieże zewnętrzne i wewnętrzne a w miejscu baszt łączących stanęły ulice często pierwszorzędne jak n. p. prowadząca od Frauenthor Königsstrasse, która stanowi główną arteryę miasta.

Od Maxthor wzdłuż murów, parę kroków do zamku. Stara forteca burggrafów Norymbergii, kolebka Zollernów, założona została przez cesarza Konrada II. 1024, rozprzestrzeniona w r. 1158 przez Barbarossę, a odnowiona w ostatnich latach. Na straży burgu od strony Maxthor stanęła t. zw. pięciokątna wieża. Napisano na niej wielkiemi literami „Die Folterkammer“ — „Die nürenberger Jungfrau“.

Tutaj ongi przezacne miasto Norymbergia wymierzało sprawiedliwość i zaiste nie grzeszyło miłością bliźniego. Aż strach pomyśleć, co za sceny musiały się rozgrywać w tej n. p. kamerze bez okna na pierwszem piętrze — gdzie stoi „dziewica“. Wąskie drewniane schody prowadzą do owej jamy, którą w czasie egzekucyi rozświetlał kaganiec przybity do filaru tuż naprzeciw żelaznego potworu. Głowa tego jedynego w swoim rodzaju narzędzia tortur, wyrobiona na kształt dobrodusznie uśmiechniętej tłustej mieszczki — ustrojona jest w wielki czepiec na szerokie wstęgi zawiązany pod brodą; korpus naśladuje płaszcz, zapięty szczelnie do dołu. — Pełna wesela i swobody stała sobie dziewica — dopóki na ławie podle niej nie zasiadł nieszczęśliwy skazaniec — a wielki dzwon, stojący obok, nie dał głuchem tętnieniem znaku, że chwila egzekucyi nadeszła. — Wówczas dziewica otwierała się, ukazując wewnątrz olbrzymie, przynajmniej na pół łokcia długości kolce i chłonęła biedaka w swem kolczastem wnętrzu. Gdy jęki ustawały, usuwano ruchome dno machiny i ciało zamęczonego wpadało w przepaść. — Jak głęboko wyżłobioną jest studnia pod norymbergską dziewicą — nikt nigdy nie badał. — Sądząc po głębokości sąsiedniej studni zamkowej t. zw. „Tiefer Brunnen“, wynosi pewno z jakie trzysta metrów. Ten „Tiefer Brunnen“ wykuty z rozkazu Konrada II., to także wspaniały pomnik wytrwałości ludzkiej. W ogóle wieki średnie lubiły porządną, uczciwą robotę. Dość spojrzeć na izbę tortur („Folterkammer“) w dolnym ganku pięciokątnej wieży, by się o tem przekonać. Nie dość, że rzemieślnicy, n. p. piekarze, gdy za mały chleb piekli, zamykani bywali w żelaznych klatkach i tylekroć pławieni w Pegnitzy, ile łutów brakowało do miary, — ale i artyści dostawali za swoje, gdy niezadawalali publiczności. Oto n. p. flet karny. Nieszczęsnemu muzykusowi, który nadmiernie fałszował, wkręcano palce obu rąk w rękojeść i ściskano bardzo, bardzo nieprzyjemnie. Śmiem wątpić, czy go to poprawiało. W każdym razie proceder ten nieco gwałtowny, świadczy chyba na korzyść muzykalności średniowiecznej publiczności. I feminizm nie znajdował łaski. Niewiasty, występujące zbyt samowolnie w domu i rodzinie, musiały nosić przez jakiś czas maskę smoka o brzydko wywieszonym języku. Nie pochwalano również naturalistycznego kierunku w piśmie i mowie. Kto pod tym względem grzeszył piórem lub językiem, otrzymywał ni mniej, ni więcej, tylko żelazną przyłbicę, przedstawiającą wieprzka i zmuszony był w niej spacerować.

(Dokończenie nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

4. Przedstawiono kandydata na udzielenie koncesyi na aptekę w Tartakowie, w pow. sokalskim.

5. Wyrażono opinię w przedmiocie zmiany taksy za leczenie w szpitalu powszechnym w Białej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli w c. k. Namiestnictwie dnia 27 b. m.: p. Franciszek Aywas, dyrektor powiat. Kasy oszczędności w Wieliczce, panna Teodozya Kopyściańska z Milik i p. Michał Matwijszyn ze Lwowa.

— **Stypendyum** po 30 K. miesięcznie, fundowane przez maturzystów gimn. Franciszka Józefa we Lwowie z r. 1883, nadano celującemu uczniowi klasy IV c) tegoż gimnazyum Aleksandrowi Polańskiemu.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Kopernika 7) we czwartek, dnia 29 b. m., dr. Kazimierz Jarecki mówić będzie „O książce Tretiaka o Słowackim". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Wiec młodzieży w sprawie potrzeb Uniwersytetu lwowskiego.** Wczoraj wieczorem odbył się w sali III. tutejszego Uniwersytetu wiec polskiej polskiej młodzieży w sprawie potrzeb Uniwersytetu lwowskiego. Prócz młodzieży, która przybyła w dość znacznej liczbie, zjawili się rektor ks. Fijałek, profesorowie dr. Głąbiński, dr. Starzyński, dr. Twardowski i dr. Chlamtacz. Przewodniczył p. E. Dubanowicz. Pierwszy referent p. St. Stroński przedstawił przedewszystkiem braki Uniwersytetu, wynikające ze szczupłości gmachu. — W myśl swych wywodów przedstawił następującą ogólną rezolucyę:

I. Z uwagi, że Wszechnica lwowska jest w zestawieniu z innymi Uniwersytetami w krajach, wchodzących w skład Austryi, ze wszech miar upośledzona, że zajmuje pod względem dotacyi miejsce ostatnie, aczkolwiek pod względem potrzeb akademickich kraju, wyrażających się w liczbie słuchaczów, należy do pierwszych a niektóre w dwójnasób przenosi, stwierdza wiec słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, że stan taki niczem nie może być usprawiedliwiony, a wszelkie żądania, zmierzające do zrównania Wszechnicy lwowskiej z innemi i umożliwienia nauki w niej, powinny być niezwłocznie spełnione.

II. Wiec widzi następujące potrzeby najpilniejsze:

1. z uwagi, że w obecnym gmachu Wszechnicy lwowskiej brak około 3000 m² potrzebnej przestrzeni, że nie odpowiada on najprostszym wymaganiom ani hygienicznym, ani technicznym, ani przedewszystkiem naukowym, nie dając pomieszczenia dla zbiorów naukowych, dla słuchaczów na bardziej uczęszczanych wykładach, nie dając go w zupełności dla seminaryów naukowych, w których odbywać się musi najistotniejsza część studyum uniwersyteckiego, żąda wiec bezzwłocznego uwzględnienia w najbliższym budżecie potrzeb nowego gmachu Uniwersytetu lwowskiego i przystąpienia do budowy w myśl projektu senatu akademickiego lwowskiego w memoryale z 20 grudnia 1901.

W krótkości zestawił następnie p. Stroński szczegółowe braki wydziałów teologicznego i filozoficznego, proponując w końcu rezolucyę, w której młodzież domaga się:

a) na wydziale filozoficznym: zakładu psychologii eksperymentalnej, uposażenia studyum pedagogicznego w katedrę, seminaryum i stypendyum na wyjazd za granicę, utworzenia katedr anatomii porównawczej, botaniki, astronomii, antropologii i etnologii (drugiej), hist. pow. (drugiej), historyi polskiej i seminaryum hist. pol., katedry językoznawstwa porównawczego, semin. slawistycznego, romanistycznego, archeologii klasycznej, zakładu geologicznego i psychologii eksperymentalnej;

b) na wydziale teologicznym: by słuchaczom teologii dozwolono słuchać wykładów historyi i literatury polskiej.

Potrzeby wydziałów prawniczego i medycznego przedstawili pp. Argasiński i Długoszewski, a rezolucye odnośne żądają:

c) na wydziale lekarskim: kliniki chorób umysłowych, nerwowych, pediatryi, laryngologii, oraz odpowiedniego umieszczenia okulistyki i dermatologii, wreszcie

d) na wydziale prawa: obsadzenia katedr administracyi, statystyki, prawa skarbowego, ustanowienia kat. historyi porówn. prawa, oraz wyposażenia seminaryów w środki naukowe i pieniężne, wyjednania stałych remuneracyj dla prywatnych docentów.

Rezolucye te przyjęto jednogłośnie, nadto w rezolucyi dodatkowej polecono prezydyum wraz z referentami opracowanie memoryału, przedstawiającego i uzasadniającego powyższe żądania i oddanie ich pieczy senatu akademickiego i posłów polskich w Radzie państwa.

W dalszym ciągu uchwalono rezolucyę, domagającą się wprowadzenia w życie fundacyi im. Osławskiego, przeznaczonej na stypendya dla młodzieży polskiej i na remuneracye dla docentów polskich, dalej rezolucyę następującą:

Wiec wyraża nadzieję i gorące pragnienie, aby uczeni z zaborów innych habilitowali się w szkołach wyższych zaboru austryackiego.

Przyjęto również wniosek p. Wajdównej, aby odnieść się do Ministerstwa oświaty z prośbą o zniesienie zastrzeżenia, iż o przyjęciu na Uniwersytet kobiety, nie posiadającej obywatelstwa austryackiego, decydować ma wyłącznie Ministerstwo, oraz o dopuszczenie kobiet na wydział medyczny nie tylko w charakterze słuchaczek zwyczajnych ale i nadzwyczajnych.

Wiec trwał 3 godziny. Z profesorów przemawiali pp. Starzyński i Twardowski. Po przyjęciu rezolucyj, zamknął przewodniczący obrady.

— **Konferencya dekanalna** rz. kat. duchowieństwa odbyła się dnia 20 b. m. w Suczawie. Na konferencyę tę przybył ze Lwowa ks. Arcybiskup Weber w towarzystwie ks. infułata Schmida z Czerniowiec. Ks. Arcybiskup przyjechał dnia 20 b. m. rano do Ickan, a po odprawieniu Mszy św. w kaplicy kolejowej, odjechał do Suczawy, gdzie dokonał poświęcenia nowo wybudowanego probostwa. W konferencyi wzięło udział 24 kapłanów z dekanatu suczawskiego.

— **Z Tow. dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** Jako członkowie założyciele z wkładką 200 K. przystąpili do Towarzystwa pp.: Ludwik Birkenmajer z Czernichowa, Maryan Krassowski z Warszawy, Konstanty Trepke z Warszawy, Leopold Wellisch z Warszawy i Zygmunt Ziemięcki ze Stepanek.

Jako członkowie wspierający dożywotni z wkładką 50 K. przystąpili do Towarzystwa: Seminaryum uniwersyteckie prawa polskiego, Z. M., tudzież pp.: Józef Chankowski z Nowomińska, Bronisław Chrzanowski z Tuczap i bracia Lilpop z Warszawy.

Liczba członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 K.) doszła do cyfry 520, członków wspierających zwyczajnych (wkładka roczna 1 K.) do cyfry 530.

Zgłoszenia i wkładki uprasza się przesyłać pod adresem: Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosi obecnie 23.054 K. 11 h.

— **Wieczór** muzykalno-deklamacyjny, poświęcony czci i pamięci Tadeusza Kościuszki, urządza we czwartek, dnia 29 b. m. „Czytelnia kolejowa" we Lwowie.

— **Konkurs**. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarczego ogłasza niniejszem konkurs na 3 stypendya dla słuchaczów wydziału leśnego c. k. wyższej Szkoły ziemiaństwa w Wiedniu po 800 K. rocznie.

Podania należycie udokumentowane należy nadsyłać (franco) do Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 3, najdalej do 10 listopada b. r.

— **Do Towarzystwa** prywatnego gimnazyum żeńskiego we Lwowie przystąpili w ostatnim czasie następujący członkowie: p. Aleksander Miziewicz jako członek założyciel, pp Jadwiga Rose'owa, Henryka Pawlewska, Róża Wachtlowa, Eugenia Kurysiowa, Wanda Schenklówna, Wiktorya Kamieńska, Zofia Mańkowska oraz pp. prof. Łazarski, ks. Śledziowski, Gebert, Krajnik, dr. Mazurek, Zaremba, jako członkowie zwyczajni.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków korpusu weteranów wojskowych odbędzie się dnia 4 listopada b. r. o godzinie 6 wieczorem w realności Towarzystwa przy ulicy Ochronek 1, celem zmiany statutów.

— **Zabawę** taneczną na dochód kół im. Asnyka i Kościuszki Towarz. „Szkoły ludowej" urządza osobny komitet pod przewodnictwem pań Dybowskiej i Gostyńskiej. Zabawa odbędzie się w niedzielę, dnia 8 listopada, w salach Kasyna miejskiego. W programie prócz tańców jest jeszcze tombola i żywe obrazy. Zaproszenia komitet już wysyła. Ktoby przez omyłkę ich nie otrzymał, raczy się zgłosić do lokalu koła im. Kościuszki Tow. Szkoły ludowej (Rynek 17, I piętro) między 12—1 w południe.

Rejony willowe we Lwowie. Pan D. postanowił wznieść na gruncie swojem w ulicy Krzyżowej dwupiętrowy dom, t. j. zwyczajną kamienicę o monotonnej fizyonomii, z prostym dachem i kominami na nim, ze zwykłemi oknami i t. zw. szufladowym, pospolitym balkonem. Gdzieindziej nie raziłoby to i nikt nie miałby tu nic do powiedzenia. Inaczej z Kastelówką, Ten miły zakątek dzięki smakowi samychże właścicieli gruntów i ich architektów, jakoteż dzięki czujności miejskiego urzędu budowniczego, przybrał już wygląd odrębny, przyjemnie bawiący oko, pełen urozmaicenia, a to w skutek tego, że budowano tam wyłącznie wille, i to gustowne, estetyczne, a nie łańcuchy owych w koszarowym stylu jednostajnych kamienic. Dla tego też i sąsiedzi i urząd budowniczy objawili życzenie, by pana D. zachęcić do wybudowania również willi. Pan D. jednak jest w swojem prawie i wolno mu w ramach istniejących przepisów budowlanych wybudować na swym gruncie budynek wedle upodobania. Nie istnieje bowiem dotąd żaden środek prawny, któryby we Lwowie zabraniał budować kamienic pośród will. Z tego powodu sekcya techniczna Rady miejskiej na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła w noweli do ustawy budowniczej uczynić na wzór miasta Wiednia zastrzeżenie, iż gmina ma prawo na nowo tworzonych ulicach i dzielnicach ustanawiać rejony willowe, t. j. że w takich rejonach nie wolno stawiać innych domów, jak tylko w stylu willowym, a zastrzeżenie to, co do tych gruntów. umocnione będzie każdym razem zapomocą wpisu tabularnego.

Myśl to niezawodnie dobra, wykonanie jej bowiem umożebni regularne, estetyczne zabudowywanie nowych dzielnic naszego miasta.

— **Młyn** parowy „Marya Helena", należący poprzednio do ś. p. Seweryna bar. Brunickiego i Sp. ma być już w najbliższej przyszłości sprzedany, a jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, jest wielu bardzo poważnych oferentów i onegdaj wydział wierzycieli masy konkursowej zastanawiał się już nad tą sprawą na specyalnem posiedzeniu, a nawet zarząd masy wszedł już w rokowania przedwstępne z bardzo poważną i kompetentną firmą tutejszą „Józef S. Philipp i Synowie".

— **Na gipsową sznurówkę** dla trzynastoletniej Zosi Różyckiej, nadesłali w dalszym ciągu do administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Crimarowa z Monasterzysk 2 K., M. G. z Chlebowa 2 K., urząd pocztowy w Ślemieniu 4 K.

△ **Nieostrożna jazda**. Czternastoletni Wasyl Wojtyński z Barszczowic, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Zamarstynowską, najechał na przechodzącego tamtędy zarobnika Dmytra Szwajca ze Zboisk, który dostawszy się pod koła wozu, doznał złamania prawej nogi.

Po prowizorycznem zaopatrzeniu odwiozło pogotowie Tow. ratunkowego Szwajca do szpitala powszechnego.

△ **Rabunek**. Jakiś niewyśledzony dotąd złoczyńca zwabił wczoraj do piwnicy realności przy ul. Wałowej 20, 5-letnią Genię Regen, córkę szewca i wyjął jej przemocą z uszu złote kolczyki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Kazimierz Zajączkowski, em. starszy menniczy i naczelnik urzędu probierczego we Lwowie; — Aleksander Maślij, w 40 roku życia; — Józef Bednarski, obywatel m. Lwowa, w 49 roku życia; — Ludwika Kabarowska, wdowa po komisarzu kraj Dyrekcyi skarbu, w 62 roku życia.

W Brodach, Władysław Kasper Mikulewicz, urzędnik magistratu, w 43 roku życia.

W Korzenny, w dekanacie bobrowskim w dyecezyi tarnowskiej, ks. Piotr Kapała, miejscowy proboszcz, w 41 roku życia.

W Jeziernej, Adolf Pikaus, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, w 46 roku życia.

— **Zakopane**. *(Lista gości).* W czasie do 25 b. m. bawiło tu ogółem 10.000 osób.

— **Strejk** czeladzi krawieckiej wybuchł onegdaj w Brodach. Strejkujący żądają skrócenia czasu pracy i podwyższenia płacy.

— **Znalezienie zwłok dr. Wincentego hr. Tyszkiewicza.** Z Bielska donoszą: W tak zwanym lasku Cygańskim obok Bielska znaleziono zwłoki dra Wincentego hr. Tyszkiewicza, który przed kilu tygodniami wyszedł z mieszkania swojego w Cieszynie i od tego czasu zginął bez wieści. Zaraz po zniknięciu zarządzono bardzo energiczne poszukiwania, które wszakże na razie nie odniosły skutku. Dyrekcya policyi w Krakowie wysłała dwóch ajentów, którzy w bliższej i dalszej okolicy Cieszyna robili poszukiwania — również bez rezultatu. Dotychczas niema szczegółowych wiadomości, wśród jakich okoliczności znaleziono zwłoki; z doniesień jednak wynika, że zachodzą wątpliwości, czy zmarły padł ofiarą samobójstwa, czy też zbrodni. Szczegółowe śledztwo rozproszy zapewne w tej mierze wątpliwości. S. p. dr. Wincenty hr. Tyszkiewicz mieszkał jakiś czas w Zakopanem, gdzie zajmował się praktyką lekarską, przyczem zdołał pozyskać serca ludności góralskiej swem szlachetnem i pełnem poświęcenia postępowaniem. Przeniósł się następnie do Cieszyna i tu również jako lekarz praktyczny cieszył się sympatyą w kołach polskich. Zmarły pozostawił wdowę z dwojgiem drobnych sierót.

— **Dwaj oszuści.** Pastor Jacobson, dyrektor Banku kredytowego w Scherrebeck w Szlezwiku i gorliwy agitator niemczyzny tamże, i drugi dyrektor tegoż Banku, Lassen, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczem za oszustwa, popełnione w zakładanych przez nich przedsiębiorstwach bankowych.

— **Strejk** zecerów wszystkich dzienników wybuchł w Wielkim Warażdynie.

— **Wypadek na kolei.** Pociąg pospieszny, jadący z Rzymu do Florencyi, wykoleił się wczoraj w pobliżu stacyi Sant-Ellers. Z podróżnych nikt nie doznał szwanku.

— **„Instytut Behringa"** ma wkrótce powstać w Berlinie, na wzór instytutu Pasteura w Paryżu. Nowy zakład naukowy zajmować się będzie badaniem naukowem surowic w najszerszym zakresie, oraz wyrabianiem surowic dla celów leczniczych. Z praktycznych skutków tego ważnego przedsięwzięcia będzie pierwszym ten, że surowica antidyfteryczna znacznie potanieje.

— **Eksplozya w pociągu.** Z Kijowa telegrafują nam: Na stacyi Zmerynka nastąpiła z niewiadomej przyczyny w pociągu eksplozya, przyczem doznało poparzeń 2 konduktorów, 2 telegrafistów i 53 podróżnych.

— **Kuba rozpruwacz** zaczyna grasować znów we Francyi, w okolicy miasteczka Saucerre. W końcu sierpnia znaleziono pod miastem zeszpecone zwłoki 19-letniej dziewczyny wiejskiej. Od tego czasu było kilka napadów na dziewczęta i kobiety, które ratowały się przeraźliwem wołaniem o pomoc. Onegdaj znowu znaleziono zwłoki dziewczęcia, ze skrępowanemi rękami i nogami, z kneblem w ustach i śladami duszenia na szyi. Mordercy dotychczas nie wykryto.

— **Morderstwo**. Z Londynu donoszą: Sagaten Sagouni, przywódca Związku zbiegów ormiańskich w Londynie, został ubiegłej nocy zamordowany w jednej z tutejszych dzielnic. Mordercy zdołali umknąć. Przypuszczają, że morderstwo to jest epilogiem ciągłych sprzeczek i niepokojów, które nurtowały wśród tutejszych Ormian.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs na humoreskę. Redakcya *Tygodnika Illustrowanego* ogłasza konkurs na humoreskę (200 do 300 wierszy druku). Dział ten, równo uprawniony estetycznie z innemi, w czasach ostatnich poszedł w zaniedbanie. — Rozwinęła się wprawdzie ostra gryząca satyra i karykatura, która nawet doszła do wysokiego stopnia rozwoju, ale tylko w sferach specyalnych może liczyć na dokładne zrozumienie i ocenę, dla szerszego ogółu bowiem pozostanie niedostępną w skutek swej bezwzględności i osobistego często zabarwienia.

Humoreska, przeznaczona dla *Tygodnika* powinna mieć charakter ogólniejszy, mniej wyłączny i odpowiedni warunkom cenzuralnym, ażeby mogła być wydrukowana w całości na łamach naszego pisma, które, jak wiadomo, rozchodzi się w bardzo szerokich kołach.

Sąd konkursowy składają: Ignacy Baliński, Ignacy Chrzanowski, Mieczysław Frenkiel, Józef Kallenbach, Bolesław Koskowski, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski i Józef Wolff.

Jako nagrodę za najlepszą z prac redakcya przeznacza 200 rubli prócz zwykłego honoraryum.

Gdyby z pośród nadesłanych utworów żaden nie kwalifikował się do nagrody pierwszej, sąd konkursowy będzie miał prawo podzielić nagrodę według własnego uznania.

W każdym razie nagroda będzie przyznana i wypłacona albo jednemu, albo więcej konkurentom, przez sąd wyróżnionym.

Redakcya *Tygodnika* zastrzega sobie pierwszeństwo druku prac nagrodzonych i odznaczonych.

Ostateczny termin nadsyłania prac na konkurs upływa z dniem 15 stycznia 1904 r.

Z teatru. Próby z „Walkiryi" odbywają się codziennie z pełną orkiestrą, pracującą gorliwie pod batutą dyrygenta p. Brunetto. — Od piątku weźmie w próbach udział p. Bandrowski, który w przeszło 200 razy spiewanej roli „Zygmunta" zdobył sobie światowe powodzenie. W obsadzie zaszła pewna zmiana. Brunhildę będzie śpiewała panna Tebro-Łozińska, a Zyglindę pani Gembarzewska. Odbywające się codziennie od kilku tygodni próby z orkiestrą doprowadziły ją do tego zgrania się i wprawy, jakiej wymaga Wagner i jego scena.

„Pani Sherry" cieszy się u nas stałem powodzeniem. — Na ostatniem przedstawieniu widownia była przepełniona, a wiele osób, zwabionych wesołością muzy p. Felixa, odeszło od kasy bez biletu.

W Warszawie przyjęto „Panią Sherry" z równą życzliwością, jak i we Lwowie. Krytyka podnosi zalety dowcipnego libretta, wdzięk muzyki i melodyjność kupletów. — „Pani Sherry" grana jest w „Nowościach" codziennie i nie zejdzie tak prędko z repertuaru.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Paweł Lange i Tora Parsberg", sztuka w 3 aktach Björnsterne-Björnsona.

We czwartek po raz czwarty „Madame Sherry", opertka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertoaru wiedeńskiego Carlteatru).

W piątek po raz pierwszy „Cud św. Antoniego", sztuka w 2 aktach Maurycego Maeterlincka, przekład Zofii Wojcickiej. Rozpocznie po raz pierwszy „Zuzanna w kąpieli", obraz sceniczny w 1 akcie, przez Jerzego Grabicza.

W sobotę po raz piąty „Madame Sherry", operetka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertoaru wiedeńskiego Carlteatru).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach dramatu po raz szesnasty „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Zmartwychwstanie", sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataille.

Z Izby sądowej.

(Proces hr. Kwileckiej).

Berlin, 28 października. Następnie przesłuchiwano oskarżoną Chwałkowską, pokojówkę hr. Kwileckiej. Akt oskarżenia zarzuca jej, że na dzień przed rzekomem rozwiązaniem hr. Kwileckiej, przybyła z Knoską i dzieckiem z Krakowa do Berlina. Oskarżoną jest również o krzywoprzysięstwo, albowiem pod przysięgą przy poprzednim procesie zeznała, że hr. Kwilecka była w odmiennym stanie i że młody hr. Kwilecki jest jej dzieckiem.

Oskarżona oświadcza, że ma słabą pamięć, zaprzecza jednakże jakoby hr. Kwilecka chciała w stuczny sposób udawać, iż jest w stanie odmiennym i twierdzi stanowczo, iż hrabina w stanie tym się znajdowała.

Dalej przesłuchiwano 78-letnią Knoską, służącą u hr. Kwileckiej. Knoska zapewnia, że młody hr. Kwilecki jest synem hr. Kwileckiej. Owej nocy, w której nastąpiło rozwiązanie hr. Kwileckiej, była właśnie w kuchni, gdy wpadła do niej akuszerka i doniosła, iż hrabina powiła syna. Twierdzi, iż hr. Kwilecka udała się do Berlina dlatego, że spodziewała się mieć tam lepszą opiekę.

Podczas przesłuchania Knoskiej przerywa jej Ossowska wołając: Dziwię się, że tak stara kobieta nie wstydzi się tak kłamać, w zeznaniach jej niema ani słowa prawdy. Knoska: Ja nie kłamię.

Następnie przesłuchał przewodniczący szereg świadków co do stanu majątkowego hr. Kwileckiej, poczem odroczył rozprawę do dzisiaj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. Wczorajsze posiedzenie plenarne Izby lwowskiej zagaił prezydent Piepes-Poratyński wspomnieniem, poświęconem ś. p. Andrzejowi Gołąbowi, który od lat 17 zasiadał w tej reprezentacyi i oznajmieniem, że prezydyum Izby wzięło także udział w pogrzebie ś. p. Adama ks. Sapiehy, jako obywatela, który dla przemysłu krajowego wielkie położył zasługi.

Ze spraw bieżących, przedstawionych potem przez sekretarza Izby dr. Stesłowicza, ożywioną dyskusyę wywołała kwestya dostaw rękodzielniczych dla kolei państwowych.

Na wniosek p. Baczewskiego jednomyślnie uchwalono:

1. Wystosować telegraficzne żądanie do PP. Ministrów kolei i handlu, aby uchwałę dyrekcyi stanisławowskiej w przedmiocie oddania robót krawieckich zakładowi karnemu zniesiono.

2. Postarać się o poruszenie tej sprawy w Sejmie jeszcze w sesyi bieżącej.

3. Zakomunikować uchwałę Izby Centralnemu Związkowi przemysłu fabrycznego.

Z kolei przystąpiono do spraw porządkiem dziennym objętych. Zgodnie z wnioskami sekcyi handlowej ułożono listę sędziów obywatelskich dla okręgów poszczególnych sądów obwodowych. I tak zaproponowani zostali: dla sądu obwodowego w Kołomyi: M. Schiller, M. Bahr, Aleksander Bergler, Eliasz Kriss, Aleksander Misiewicz, Stefan Romanowicz, Tadeusz Zima, Michał Żyborski, Karol Balicki, Natan Büschel, M. Hammer, Maurycy Beschloss, J. Herbst, Zygmunt Jolles i N. Baran;

w Przemyślu: Bolesław Doskowski, Józef Jarolim, Emil Piskorz, Stanisław Rutkowski, Jakób Spät, Ch. Wolf, Eugeniusz Kusiba, Dawid Loewenthal, Michał Osiński, Juliusz Strisower, Zygmunt Münz, M. Scheinbach, S. Herzig. J. Reissner, J. Margulies;

w Samborze: S. Aleksandrowicz, S. Spiro, Władysław Szlagor, Aloizy Horwath, Stanisław Kostrzewski, M. Neuberger, Jan Zacharski, Władysław Skulicz, Adam Wysoczański i Wiktor Poten;

w Sanoku: Aleksander Dżuganowski, Emanuel Herzig, F. Osterjung, Michał Pollak, M. Rosenblüth, Dawid Tobias, Aleksander Misiągiewicz i O. Silber;

w Stanisławowie: dr. Alfred Beil, O. Blumenfeld, Włodzimierz Doboszyński. Stefan Kakowski, M. Mayer, Edmund Rauch, H. Adlersberg, K. Fiedler, S. Süssmann, E. Weidenfeld, A. Wittels, dr. K. Halpern, Stanisław Horoszkiewicz, M. W. Aschkenazy, J. L. Lamm, F. Milerowicz i J. Bahr.

W Stryju: Jan Wąsowicz, J. Wehrstein, L. Gartner i S. Borak;

Dla sądu krajowego we Lwowie: Julian Abrysowski, Józef Bader, Karol Buber, Alfred Dzikowski, Władysław Gubrynowicz, dr. Adolf Lilien, Filip Nathansohn, L. Rosenfeld, dr. Jan Jerzy Rucker, Ignacy Russmann, Karol Schayer, Karol Sklepiński, Jakób Stroh, Julian Wang, Mojżesz Wein, Arnold Werner, Jakób Wixel, Herman Heinbach, Samuel Nebenzahl, Jakób Rochmis, Maurycy Rappaport, Benjamin Samuely, Józef Better, Ign. Rosner, Karol Winiarz. Henryk Blumenfeld, Jan Grolle, dr. Maryan Lewakowski, Gustaw Weintraub, dr. Szymon Mester, Michał Majewski, Wilhelm Sekler, dr. Stan. Olszewski i Maksymilian Thom.

Delegatami do deputacyi szkolnej przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, wybrano pp.: dr. Ruckera i Wczelaka.

Do kuratoryi fundacyi Domsa wybrano z wielkiego przemysłu delegatami pp.: Jana Schulza i Józefa Wczelaka, zastępcami Roberta Kleina i Juliana Wanga, z wielkiego handlu delegatami pp. Władysława Gubrynowicza i Karola Schayera, zastępcami Arnolda Wernera i Karola Bałłabana.

W dalszym ciągu na podstawie wniosków sekcyjnych oświadczono się przeciw zniesieniu rejonów kominiarskich w Przemyślu, a za przyjęciem taryfy kominiarskiej w Kałuszu, — wyrażono opinię, że budowniczemu przy wykonywaniu robót stolarskich nie wolno posługiwać się czeladzią, lecz wyłącznie majstrami stolarskimi, — oświadczono się za utworzeniem stacyj telegraficznych w Horożanie koło Komarna, w Horyńcu koło Lubaczowa i w Zarszynie koło Sanoka, niemniej za pomnożeniem jarmarków w Kułaczkowcach koło Gwoździca.

Zasadnicza sprawa kwalifikacyi prawnej zawodowego eskontu dyferencyj przy frachtach kolejowych wywołała dłuższą dyskusyę, w której zabierał głos także zastępca Rządu, radca Nam. Piwocki. Wynikiem była uchwała, że eskont dyferencyj frachtowych nie jest identyczny z biurem reklamacyjnem i że eskont taki, sam w sobie, nie połączony z biurem reklamacyjnem, nie może być przedmiotem samoistnego uprawnienia przemysłowego.

Uchwalono następnie oświadczyć się przeciw temu, aby urzędy pocztowe pośredniczyły przy protestowaniu weksli.

W końcu uchwalono zaproponować jako rewizorów dla badania aktów założenia Towarzystw akcyjnych pp. Bolesława Długonowskiego w grupie przemysłu budowlanego i dyrektora Misiągiewicza w Sanoku dla przemysłu maszynowego.

Nowa kolej lokalna. Z dniem 19 października 1903 otwarto w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Pradze kolej lokalną Jećin-Rowensko-Turnau ze stacyami Jećin, Eisenstadtl, Libun, Rowensko, Gross-Skal, Turnau i przystankami Walditz, Jinolitz, Jiwan, Borek-Trosky, Wartenberg i Turnau miasto. Stacye są urządzone dla ruchu zupełnego z wykluczeniem przesyłek wybuchowych, przystanki Walditz, Borek-Trosku i Turnau miasto dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego jakoteż dla ruch towarowego w ładugach całowozowych i w końcu przystanki osobowe Jinolitz, Jiwan i Wartenberg dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego. Bilety jazdy dla osób, które wsiadają na przystankach wydają konduktorzy w pociągu. — Ekspedycya pakunków ze stacyi Eisenstadl i Gross-Skal jakoteż ze wszystkich przystanków odbywa się za opłatą należytości w stacyi oddawczej.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 28 października. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

Wiedeń, 28 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5241 sztuk. W tem było z Galicyi 303 sztuk, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 41 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 52 sztuk po 62 do 66 koron, 196 sztuk po 67 do 75 koron, 54 sztuk po 76 do 80 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 76 kor., krowy podtuczone po 58 do 71 kor., bydło chude po 40 do 60 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Tribuna donosi, że dezygnowany premier włoski p. Giolitti porozumiewał się z przywódcą radykałów, dep. Marcora, a nadto zwrócił się listownie do szefa partyi socyalistycznej Turatiego, aby poinformować się dokładnie o usposobieniu kół parlamentarnych. Według *l'Italie* oświadczył dep. Bissolati imieniem Turatiego i jego przyjaciół politycznych, że gotowi są popierać gabinet Giolittiego. Marcora zaś miał okazać gotowość wstąpienia w skład nowego gabinetu.

Pos. Ztg. donosi, że rząd pozwolił, w skutek starań posła ks. Jażdżewskiego, na przywrócenie nauki języka polskiego w klasach środkowych szkoły męskiej w Srodzie. Pismo niemieckie wyraża obawę, że rząd zrobi Polakom także gdzieindziej takie ustępstwa.

Kanclerz Rzeszy hr. Buelow zawiadomił władze poznańskie, że z powodu przeciążenia pracą, nie może przybyć na uroczystość otwarcia Akademii. Wiadomość ta zrobiła w kołach niemieckich złe wrażenie, uchodzi bowiem za dowód, że kanclerz nie chce przez swą obecność nadawać szczególnego znaczenia otwarciu Akademii, a nadto pragnie uniknąć sposobności do wygłoszenia mowy germanizacyjnej.

W Berlinie zaprzeczają pogłoskom, jakoby rokowania pomiędzy Niemcami a Rossyą w sprawie nowego traktatu handlowego wydały ujemny wynik. Rokowania, które prowadzone były w sierpniu w Petersburgu, wcale tej sprawy dotąd nie poruszały. W listopadzie rozpocznie się nowy okres rokowań, który zapewne doprowadzi do pożądanego dla obu stron porozumienia.

Rząd angielski — jak twiedzi *Standard* — dał do zrozumienia w Berlinie, że jeśli Niemcy w traktacie handlowym wykreślą Anglię z listy krajów najbardziej uprzywilejowanych, to Anglia, pod wpływem nacisku opinii publicznej, będzie musiała to samo uczynić w obec Niemiec.

Wedle doniesienia pism paryskich, ułożył już francuski minister spraw zagranicznych Delcassé z ambasadorem hiszpańskim Delmunim szczegóły przyjęcia króla hiszpańskiego w Paryżu. Król przybędzie do stolicy nadsekwańskiej w maju 1904 r., z Paryża zaś uda się do Londynu, Berlina i Wiednia.

Sejm.

(44 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 28 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 45 przed południem, zawiadamiając Izbę, że udzielił p. Klemensowi hr. Dieduszyckiemu 4 dniowego urlopu.

P. Glidziuk usprawiedliwił swą nieobecność w Izbie świadectwem lekarskiem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye interpelacye i wnioski.

Interpelacye wnieśli:

P. Schwed i tow. w sprawie upaństwowienia drogi Pietrasina, w powiecie żywieckim.

P. dr. Oleśnicki i tow. w sprawie postępowania urzędników starostwa kołomyjskiego i nadużyć wójtów w powiecie kołomyjskim.

Wnioski:

P. Witosławski 1. o założenie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Kołomyi, 2. o zniesienie rampy kolejowej w Kołomyi.

Z porządku dziennego uchwaliła Izba w trzeciem czytaniu ustawę, nadającą szpitalowi w Tarnobrzegu charakter szpitala powszechnego i publicznego, poczem udzieliła gminie Jordanowa zezwolenia na dalszy pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi generalnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżetach krajowych na lata 1903 i 1904.

P. Stapiński odpierał przedewszystkiem zarzut, podniesiony na wczorajszem posiedzeniu przez ks. biskupa Pelczara. jakoby stronnictwo mowcy lud podżegało. Mowca stwierdza, że do takiego twierdzenia postępowanie posłów ludowych nie daje wcale powodu. Zarzucał dalej większości, że opuszczała posiedzenia sejmowe, tak dalece, że niejednokrotnie musiano obradować i uchwalać rozmaite wnioski przy komplecie 25 do 30 posłów. Jeden nawet z wniosków uchwalono przy udziale 6 posłów. Tem postępowaniem, dowiodła, zdaniem mowcy, większość sejmowa, że nie ma kwalifikacyi do zajmowania krzeseł poselskich. Wynik tegorocznej sesyi sejmowej jest nadzwyczaj marny; prócz całego szeregu rezolucyj do Wydziału i Rządu krajowego uchwalono zaledwie jedną ustawę o biurach pośrednictwa.

Zarzucał dalej większości, że nie załatwiła dotąd sprawy zmiany ustawy łowieckiej, krzywdzącej w wielkim stopniu włościan; reformy wyborczej i zniesienia prestacyj drogowych.

Większość sejmowa ignoruje usprawiedliwione żądania mniejszości. W kilku wypadkach Namiestnictwo uwzględniło żądania ludowców i to stronnictwo mowcy zapisze w swej pamięci, jako zasługę JE. P. Namiestnika hr. Potockiego.

Podnosi dalej, że starosta w Ropczycach, któremu zarzucano publicznie ciężkie przewinienia, pozostaje nadal w urzędowaniu. Omawiał następnie, jak zwykle przy każdej dyskusyi budżetowej, rzekome nadużycia starostów w rozmaitych kierunkach.

Szczególniejszą uwagę poświęcił p. Stapiński działalności starosty krośnieńskiego. Zdaniem mowcy, starosta ten przez cały rok prawie jest na urlopie, tak samo nie urzędują wyżsi urzędnicy starostwa. Kierownikiem starostwa krośnieńskiego jest dwudziestokilkuletni praktykant, który w służbie politycznej pozostaje dopiero od dwóch miesięcy.

Skarżył się dalej na urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Krakowie, dzięki któremu list z Krakowa do Tarnowa potrzebuje 15 dni, aby dostać się do rąk adresata. Mówił następnie o lichych stosunkach awansowych urzędników pocztowych w Galicyi.

Apelował do posłów ruskich, aby szli ręka w rękę z posłami ludowymi, celem usunięcia tych wszelkich krzywd, jakich doznaje nietylko naród ruski, ale i polski.

Mowca oświadcza, że stronnictwo jego było za gimnazyum ruskiem, z chwilą jednak, gdy w dziennikach ruskich *Diło* i *Swoboda* pojawiły się artykuły z okazyi uroczystości odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły w Gródku, uwłaczające narodowi polskiemu i prowokujące go, musiało od tej myśli odstąpić. Odpierał następnie z oburzeniem twierdzenie p. dr. Oleśnickiego, że wiec narodowy i Zlot Sokołów, były prowokacyą narodu ruskiego.

W końcu oświadczył p. Stapiński, że stronnictwo jego głosować będzie za budżetem.

P. hr. Baworowski krytykował ustawy i przepisy podatkowe i należytościowe oraz sposób ich wykonania. Zdaniem mowcy społeczeństwo powinno wystąpić przeciw fiskalizmowi w jak najostrzejszy sposób.

Ostatecznie zwrócił się mowca z apelem do Reprezentacyi polskiej w Radzie państwa z prośbą, aby w sposób stanowczy przedstawiła Rządowi, że kraj odczuwa i świadom jest krzywd mu wyrządzanych i domaga się sanacyi stosunków fiskalnych.

Następnie zabrał głos JE. Wojciech hr. Dzieduszycki. Mowca nie przyłącza się do głosów pesymistycznych. Czterdzieści lat życia konstytucyjnego wytworzyły znaczny postęp w naszym kraju. Lud wiejski wzrósł w oświatę, dobrobyt i wyrósł moralnie. Wita z radością ruch demokratyczny. Widzimy jednak burze mącące ten ruch. Burze te urastają w huragan, w skutek stugębnej famy dziennikarskiej, w skutek namiętności. Ona to sprawia, że polityka staje się kłamstwem. Spokój sprowadzić może tylko praca, praca ogólna, powszechna, około podniesienia cywilizacyi. Jest ona zadaniem Sejmu, Wydziału krajowego i Państwa, ale przyłożyć do niej musi rękę każdy obywatel, bo polityka sama nic nie zdziała. Działalność musi być w samem społeczeństwie. Mają jednak obowiązki i władze. Należy do nich regulacya ruchu własności, regulacya ruchu zarobkowania i tak dalej. Mowca wylicza liczne gałęzie życia ogólnego, wymagające interwencyi Państwa. Obowiązkom tym jednak nie jesteśmy w stanie podołać, bo mamy tutaj w Sejmie zanadto szczupłą kompetencyą.

Szczególniej widać to w dziedzinie podatkowej. Mowca przypomina historyę sprawy cukrowej.

Do obowiązków Rządu należy także tłumienie agitacyi. Rząd centralny kokietuje z nią niestety. Rząd okupuje się u najmniejszej frakcyi. Dawne *divide et impera* chodzi jeszcze jak strach po biurach ministeryalnych. W skutek tych ustępstw stacza się to państwo w niejasne przepaści. Charakteryzuje położenie obecne, opłakane i niepewne. Czy nie wywoła to eksperymentów? Lękać się nam ich potrzeba. Przyczyna tego stanu leży głębiej. Obecna konstytucya z r. 1867 okazuje się fatalną. Sejmom należy rozszerzyć kompetencyę.

Mowca nie traci nadziei, że naprawienie obecnych stosunków uda się osiągnąć w drodze legalnej. Bądźmy gotowi do oporu, ale nie wyrywajmy się z niewczesnym projektem.

Pomocy spodziewa się mowca od Pana Namiestnika, który powinien utrzymać tradycyę Gołuchowskiego i Alfreda hr. Potockiego i być radą Korony.

W końcu co do Rusinów mówi mowca, że nawet bez nich należy wszystko robić, co dla dobra narodu ruskiego jest potrzebne.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy hr. Łoś i rzekł:

Wysoka Izbo!

Ze względu na podniesione w toku tej dyskusyi zarzuty przeciw organom administracyjnym, widzę się w obowiązku słów kilka powiedzieć.

Mówiono, że administracya pozostawia wiele do życzenia, że sprawy zalegają, że na załatwienie najprostszej rzeczy w starostwie czekać trzeba kilka nieraz miesięcy, w Namiestnictwie kilka lat, a jeżeli sprawa pójdzie do Ministerstwa, decyzyi już trudno się doczekać.

Powiedziano, że urzędnicy oddają się rozrywkom a urząd uważają za zajęcie uboczne.

Proszę Wysokiej Izby, ja muszę powiedzieć, że owe czasy, w których urząd można było traktować jako zajęcie uboczne już dawno minęły. Dziś urzędnicy są pracą przeciążeni (Głosy: „Bo ich za mało!") i jeżeliby sobie szanowny p. Jabłoński zadał trudu i zechciał zajrzeć w godzinach wieczornych n. p. do gmachu Namiestnictwa, to przekonałby się, że urzędnicy pracują do późnych godzin i z pewnością z takim zarzutem ogólnym by nie wystąpił.

Szanowny poseł powiedział, że ustawy nie są wykonywane, i wskazał na ustawę wodną, na ustawę budowniczą, na ustawę o tępieniu ostów i kanianki.

Co do ustawy wodnej powiedział, że widzimy codziennie, jak właściciele gruntów wyżej położonych spuszczają wody na grunta niżej położone, a starostwa to tolerują.

Być może, że takie wypadki się zdarzają, ale jeżeli nikt nie wniesie skargi, to starostwo temu zaradzić nie może. Zapewne, że wniesienie skargi utrudnić może ta okoliczność, że spraw wodnych nie można załatwić w biurze, trzeba udać się na miejsce i nieraz przybierać znawców, co także i koszta za sobą pociąga.

Powiedział szanowny poseł, że się nie wykonywa ustawy budowniczej.

Ale ktoż jest powołany do wykonywania ustawy budowniczej?

W pierwszej instancyi gminy, w drugiej wydziały powiatowe, a w trzeciej Wydział krajowy. Ingerencya starostwa ogranicza się tu do bardzo tylko nielicznych wypadków.

A ustawa o tępieniu ostów i kanianki?

Przecież według przepisów tej ustawy, wójt, względnie przynależny obszar dworski ma obowiązek co roku tę ustawę we właściwym czasie ogłosić i dopilnować, aby każdy właściciel na swoim gruncie wytępił osty i kanianki, a jeżeli tego nie uczyni, obowiązany jest znowu wójt na koszt jego to wykonać.

Otóż proszę Panów, nie wszystko można przypisywać winie starostwa, a w ogóle mogę powiedzieć, że wykonywanie należyte ustaw zawisłe jest nietylko od władzy, ale głównie także od społeczeństwa. (Głosy: Tak jest, bardzo słusznie).

P. Stapiński przytoczył tu kilka wypadków różnych niesprawiedliwości, a między innemi poruszył także sprawę starosty Jagoszewskiego w Ropczycach, w której to sprawie wniesioną także została interpelacya w tej wysokiej Izbie.

Otóż w sprawie tej zostało przeprowadzone ścisłe dochodzenie, przy którem jednak zarzuty podniesione nie zostały sprawdzone.

Jednak akta tego dochodzenia przedłożono ministerstwu spraw wewnętrznych z powodu — zdaje mi się — interpelacyi wniesionej w tej sprawie także w Radzie Państwa. Z tego tylko powodu, dla braku szczegółów na tę interpelacyę odpowiedzi dać nie mogę. Jednak stwierdzić muszę, że jeżeli się nie odpowiada na wszystkie interpelacye, to tylko dlatego, że każda sprawa w interpelacyi poruszona musi być dokładnie zbadaną, co nieraz wymaga dłuższego czasu. Niemniej jednak każdy inny fakt, czy w drodze interpelacyi czy w toku dyskusyi tu podniesiony zawsze jest przedmiotem badania i w każdym wypadku zarządza się to, co się okaże potrzebnem, bez względu na to, czy się na interpelacyę odpowiada czy nie. (Brawa).

P. ks. Wilczkiewicz ubolewał przedewszystkiem nad upadkiem ducha religijnego i nad tem, że wre walka przeciw religii. Żalił się dalej, że szlachta nie stanęła na czele ruchu ludowego, w skutek czego była bratobójcza walka. Następnie bronił duchowieństwo przed zarzutem, jakoby ono lud zdradziło. Żądał wprowadzenia jak najprędzej w życie ustawy o włościach rentowych, ustawy gminnej w duchu więcej autonomicznym, ustawy o rybołowstwie itd.

Podnosił następnie przeciążenie duchowieństwa podatkami i omawiał obszernie smutne położenie duchowieństwa po wsiach, a w szczególności wikarych.

P. Górski konstatuje niezwykłe postępy, jakie kraj poczynił na wszystkich polach swej działalności, wylicza co w Sejmie w ostatnich czasach zrobiono i stwierdza, że ten cały szereg instytucyj, jakie przybyły, są dziełem autonomicznych czynników.

Omawiając stosunek Polaków do Rusinów, podnosi mowca, że mając z nimi różne wspólne interesy i wiele punktów stycznych, musimy obustronnie starać się o utrzymanie porozumienia i wzajemnej harmonii. Zwraca tylko uwagę narodu ruskiego jedną, że siły narodowe, rozwój narodowy nie zależy od agitacyi, od budzenia namiętności, od pustych haseł i frazesów, od szowinizmu, ale od poważnej pracy na polu nauki, sztuki, kultury i od pogłębienia tej pracy. Siły skierowane w kierunku agitacyi i szowinizmu idą na marne dla narodu, skierowane ku pracy zaś wydają dopiero owoce.

Następnie dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił p. Górski omówieniu potrzeb reformy administracyjnej i gminnej. Wskazał na nędzę panującą w kraju i zakończył życzeniem. aby nowy marszałek i namiestnik stanęli na czele programowej pracy w walce z biedą i nieporządkiem, która wtedy dopiero stanie się skuteczną, gdy przeprowadzi się naprawę naszych urządzeń.

Na tem o godzinie 3 m 15 odroczył P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

* * *

Klub ruski wydał dziś oficyalny komunikat z zawiadomieniem, że z dniem dzisiejszym przestali być jego członkami posłowie Glidziuk i Ochrymowicz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 października. *(T. pr.)* *Czas* w odpowiedzi na sobotni artykuł *Diła* pisze w artykule „Kombinacye i fantazye" na końcu: „*Diło* twierdzi, że JE. Pan Namiestnik hr. Potocki przyjął na siebie w obec Rządu centralnego zobowiązanie co do zaspokojenia Rusinów. Pogłoska ta nie jest nową, słyszymy ją już od pewnego czasu Nie dla *Diła* tylko, ale i dla innych łatwowiernych oświadczamy z całą stanowczością, że jest fałszywą. Wiemy i twierdzić możemy kategorycznie, że P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki nie przyjął żadnego zobowiązania w obec Rządu centralnego, a znając go, możemy do tego dodać, że tak wtej kwestyi, jak w ogóle w sprawach swej kompetencyi nie pozwoliłby sobie narzucić żadnego kierunku, któryby jego samodzielność i jego przekonania o potrzebach kraju i o zadaniach Rządu w czemkolwiek krępował. W myśl też swego zdania o stosunkach kilkomilionowej ludności ruskiej wypełniać będzie w obec niej zadania Rządu. Znając dzisiejszego Namiestnika, możemy wreszcie zapewnić *Diło* i innych twórców codziennych kombinacyj, że hr. Andrzej Potocki potrafi utrzymać w rękach ster rządów, do których go jako swego Namiestnika powołał Monarcha".

Kraków 28 października. *(Tel. pryw.)*. Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Mendelsburga, a w obecności delegata p. Federowicza. Wiceprezes izby p. Henryk Schwarz uczynił wniosek, aby prezydyum izby poczyniło kroki o zapewnienie rękodzielnikom krajowym dostawy mundurów dla służby i podurzędników kolejowych. Szef biura dr. Benis wypowiedział imieniem komisyi połączonych sekcyj obszerny referat o przygotowanej noweli do ustawy przemysłowej. Izba oświadczyła się za zmianą kilku postanowień tej noweli, a w końcu uchwaliła rezolucyę, iż nie może dopatrzyć się lepszej przyszłości rękodzielnictwa krajowego w zmianie ustawy przemysłowej, lecz tylko w lepszem wykształceniu zawodowem i lepszej organizacyi kredytu.

P. Zieleniewski zdał sprawę z kongresu dla żeglugi kanałowej i rzecznej, odbytego w Mannheim, a p. Dattner, imieniem delegatów wybranych dla rewizyi trasy kanału Kraków-Zator, uczynił gminie miasta Krakowa zarzut, że przez swe niedbalstwo co do wczesnego przygotowania planów portu w Krakowie, przyczyniła się do tego, iż budowa kanału będzie na rok odroczoną.

W końcu dr. Benis zawiadomił zebranych, że staraniem izby będzie w roku przyszłym urządzonych pięć kursów majsterskich, a mianowicie kursa szewskie: w Biały, Krakowie i Tarnowie, a kursa krawieckie: w Krakowie i Rzeszowie.

Wiedeń, 28 października *Wiener Ztg.* donosi: P. Prezydent gabinetu jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sekretarza sądu Władysława Trzecieskiego z Limanowy do Nowego Sącza, zamianował sekretarzami adjunktów: Karola Nowaka z Leżajska do Żywca, Antoniego Turyczyna ze Starego Sącza do Chrzanowa, Teodora Stapfa z Pilzna do Krosna, Kazimierza Czałczyńskiego z Ropczyc do Limanowy i Stefana Zapałowicza z Jaworzna do Białej; przeniósł kontrolora Zakładu karnego męskiego w Stanisławowie Stanisława Grossego do Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie, zamianował: adjunkta przy Zakładzie karnym męskiem we Lwowie Rajmunda Starka kontrolorem przy Zakładzie karnym w Stanisławowie.

Wiedeń, 28 października. Ministerstwo sprawiedliwości wydało rozporządzenie, naznaczające otwarcie nowego sądu powiatowego w Bojan na Bukowinie na dzień 1 lutego 1904 r.

Wiedeń, 28 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby lekarskiej uchwalono jednogłośnie rezolucyę skierowaną przeciw zarzutom, jakie sejm dolno-austryacki uczynił ogółowi lekarzy wiedeńskich. Izba wyraziła ubolewanie, że Namiestnik tych zarzutów nie odparł. Podobną rezolucyę uchwaliło liczne zgromadzenie studentów medycyny, na które przybył także rektor Uniwersytetu i wielu profesorów wydziału medycznego. — Po zgromadzeniu 200 studentów demonstrowało przed Namiestnictwem. Policya ich rozproszyła, a jednego aresztowała.

Wiedeń, 28 października. Jak dzienniki tutejsze donoszą, szefowi sztabu generalnego br. Beckowi, który przed kilku dniami udał się był do Czech celem zrekognoskowania terenu przyszłorocznych manewrów cesarskich w okolicy Protivina i Strakonic, zdarzył się fatalny wypadek. Oto, gdy jechał powozem, wpadł mu kawałek błota do oka, wskutek czego oko nabrzmiało i nastąpiło zapalenie. Br. Beck powrócił natychmiast do Wiednia, gdzie pozostaje w opiece lekarzy. Niebezpieczeństwo usunięto.

Praga, 28 października. Na wydziale prawniczym tutejszego Uniwersytetu czeskiego studenci urządzili demonstracyę przeciw profesorowi, radcy dworu Hanelowi. Przyjęło go okrzykami: hańba! Demonstracyę tę urządzono z tego powodu, że Hanel miał oświadczyć, iż zasystowanie wykładów na wydziale filozoficznym jest nielegalne.

Warszawa, 28 października. *(Tel. pryw).* Zmarł tu profesor i dziekan uniwersytetu dr. Włodzimierz Brodowski. W r. 1865 został profesorem anatomii, był kilkakrotnie dziekanem. Zmarły był prezesem warszawskiego Towarzystwa lekarskiego i warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Kuryer Warszawski donosi z Nowego Jorku, że Związek duchownych polskich z Ameryki podejmuje na wiosnę pielgrzymkę do Rzymu, celem wręczenia Ojcu św. świętopietrza od Polaków amerykańskich. Udział w pielgrzymce będzie bardzo liczny.

Petersburg, 28 października. Donoszą z Tyflisu: Gdy generał-gubernator książę Galicyn wracał z małżonką z przejażdżki, napadło nań w okolicy miasta trzech nieznanych ludzi. Jeden z napastników zranił księcia Galicyna sztyletem w głowę, inni usiłowali wyciągnąć księcia z powozu. Kozak, towarzyszący księciu rzucił się na napastników, którzy uciekli i schowali się w lesie. Zawiadomiona natychmiast o wypadku policya, zarządziła pościg. Jednego z napastników zabito na miejscu, dwóch ciężko raniono i ci obaj wkrótce zmarli w skutek ran. Kilku policyantów jest rannych.

Sofia, 28 października. Przedwczoraj wieczorem około 1.000 zbiegów przybyło z Newrokopu do Trebizo. Podczas ucieczki ścigały ich dwie kompanie tureckie.

Paryż, 28 października. Izba dep. prowadziła wczoraj dalszą dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zbyt ostrego stosowania ustawy o gorzelniach. Minister skarbu Rouvier oświadczył, że stosowanie to wcale nie jest zbyt ostre, władze mają tylko na oku potrzeby skarbu państwa. Izba 390 głosami przeciw 113 przyjęła porządek dzienny, akceptowany przez ministra.

Paryż, 28 października. W skutek wymiany słów na posiedzeniu Izby dep. wyzwał dep. Lasies deputowanego Chapuis.

Paryż, 28 października. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorff przybył tu dziś rano. Na dworcu powitał go francuski minister spraw zagranicznych Delcassé i rossyjski ambasador. Publiczność witała hr. Lamsdorffa okrzykami: Niech żyje Rossya!

Figaro w artykule widocznie inspirowanym oświadcza: „Można już teraz powiedzieć, iż hr. Lamsdorff w konferencyach z Delcassém odniesie wrażenie, że Francya stanowczo wierną została sojuszniczce swej Rossyi".

Paryż, 28 października. Rossyjski minister spraw zagranicznych Lamsdorff będzie dziś po południu na audyencyi u Loubeta, na której prawdopodobnie będzie także Delcassé.

Londyn, 28 października. *Biuro Reutera* donosi, że mocarstwa zupełnie godzą się na poparcie projektu reform w Macedonii rządów Austro-Węgier i Rossyi.

Liwerpool, 28 października. Wczoraj przybył tu Chamberlain; witały go niezliczone tłumy ludności. Wieczorem na zgromadzeniu przeszło 5000 osób wygłosił Chamberlain mowę. Wyłuszczył znany swój program handlowy, zapewnił robotników słowem honoru, że ceny środków żywności nie pójdą w górę, zapewnił również, że w razie, gdyby jego propozycye przyjęto, przemysł ogromnieby skorzystał, wiele tysięcy rąk zyskałoby zarobek, handel rozwinąłby się. Dziś grozi handlowi angielskiemu wielkie niebezpieczeństwo: konkurencya niemiecka. Jeżeli więc Anglia nie przyzna koloniom ulg taryfowych, poszukają one takich ulg u innych państw. Wielkie państwo angielskie wkrótce by zniknęło.

Bilbao, 28 października. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

Bilbao, 28 października. Wszystkie kategorye robotników przystąpiły do strejku. Liczba strejkujących wynosi około 40.000. Ruch kolejowy i tramwajowy ustał. Strejkujący usiłują zmusić robotników gazowych do strejku. Gazownie strzeżone są przez kawaleryę. Robotnicy przeciągają ulicami, wznosząc okrzyki. Kilka wozów, kursujących jeszcze w mieście obrzucano kamieniami. Policya strzelała. Strejkujący odpowiedzieli strzałami. Sześć osób ranionych. Szturmowano do klubu właścicieli kopalń. Zagraniczni fabrykanci wywiesili narodowe chorągwie. Strejkujący przeszkadzają także ładowaniu przesyłek na okręty. Operacye giełdowe zawieszono. Z powodu zaprowadzonego już stanu oblężenia przybyły dwa pułki piechoty i znaczne oddziały żandarmów. Dzienniki przestały wychodzić. Sklepy zamknięte.

Tokio, 28 października. Szczegóły konferencyi rossyjskiego posła Rosena z japońskim ministrem spraw zagranicznych trzymają w tajemnicy. Sądzą, że nastąpiło zbliżenie obu stron.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 733·—, Akcye Anglobanku 273·25, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 419·50, Akcye Bankvereinu 485·50, Akc. Bodencredit 939·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 533·—, Akcye kolei państwowych 626·65, Akcye kolei Południowej 48·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 427·—, Akcye kolei Północnej 5520·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 383·50, Akcye Rima Muranyi 471·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1822·—, Akcye Fabryki broni 364·—, Akcye Tureckie tytoniowe 358·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1094·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·55, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koron. 97·75. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·75. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·30, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·25, Losy tureckie 138·—, Marki 117·32, Ruble 253·25.

Berlin, 28 października 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 209·50, Towarzystwo dyskontowe 195·60.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje Administracya.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Andrzej hr. Dzieduszycki z Aksmanic, Adam hr. Męciński z Dukli, Albert Kaempf z Rzyczek Stanisław Lewandowski z Bełzca, Władysław Chełmiński z Podola ross.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP Maryan br. Błażowski z Nowosiółki, Wojciech Wasilewski z Sienniczowa, Stanisław Cieński z Wodnik.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. października 1903.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	98	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100.30	100.50
styczeń-lipiec	100 05	100 25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153. -	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185. -
„ „ 1864 po 100 zł.	252. -	256.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.60	119.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	100.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.90	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.50	511.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.10	130.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.65	97.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.50	156.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205. -	207.80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207. -
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	101 25	102 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.—	286 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104 —
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99. —	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	90.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	137.25	138.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292.—	297. —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286.—	290. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99. —
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.25	99 25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101 65	102 65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.90	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99 75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.80	102.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.85	102.85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.60	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.10	94. —
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.15	100 15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457.—	463. —
Clary 40 zł. mk.	172.—	180. —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	86 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78.—	83.50
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	70.—	75 30
Palffy 40 zł. mk.	161 —	171 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.10	54.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.65	27.65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.—	71.—
Salma 40 zł. mk.	230. —	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273 —	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2719.—	2720.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	729 50	730.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	521.—	524.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	533. —	536 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260. —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	416.25	417 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1605 —	1615.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525 50	526. —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243. —	244 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	252.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490.—	5510.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576.—	579. —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400. —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400. —	402 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	863 —	867. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	707.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1092.—	1100.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	382. —	383. —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1796.—	1806. —
Schodnicy 500 kor.	791.—	801. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384.—	388.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.25	239.45
Paryż za 100 franków	95.20	95.32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.55
Włoskie banki	95 35	95.55
Francuskie banki	94 95	95 10
Szwajcarskie banki	94 95	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95.50
Ruble	2 53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[8691 1—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 2. listopada 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, kasa i dywany smyrneńskie.

Wtorek 3. listopada 1903 od godz. 10 do 12: meble i sprzęty domowe.

Środa 4. listopada 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, fortepian i 88 dywanów perskich.

Czwartek 5. listopada 1903 od godz. 10 do 12: maszyny introligatorskie, do szycia i rolnicze, 9 bali mąki, 67 serdaków, bilard i urządzenie restauracyjne.

Piątek 6. listopada 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, fortepian i kilkaset metrów sukna.

Sobota 7. listopada 1903 od godz. 4 do 8: meble, sprzęty domowe stare i nowe, obuwie oraz garderoba.

Sprzedaż z wolnej ręki: maszyna do szycia, lustra, zegarek srebrny.

Termin sprzedaży od 24. października 1903 do 8. listopada 1903.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. 417/3 (8) [8682]

Dnia 20. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2. odbędzie się licytacya realności a) lwh. 18, b) lwh. 104 i c) lwh. 274 ks. gr. gm. Wierzbanowa objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na a) 2964 kor. 60 hal., b) 2135 kor. 06 h. i c) 1552 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2964 kor. 60 hal., ad b) 2135 kor. 06 hal. i ad c) 1552 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 16. września 1903.

L. cz. E. 15/2 (43) [8238 1—3]

Dnia 23. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 28. odbędzie się licytacya a) pola górniczego „Św. Helena“ w gminie Rudno powiecie polit. chrzanowskim, położonego, w księdze górniczej krakowskiej zapisanego, składającego się z czterech pojedynczych miar, nadanych na wydobywanie węgla kamiennego (czarnego), w obszarze 180.464 m^2 od stacyi kolei żelaznej Krzeszowice 6 km. odległego, obecnie w spoczynku będącego bez przynależności; b) 7/12 części pola górniczego (kopalni) „Franciszek“ w gminie Tenczynek, powiecie pol. chrzanowskim, wedle księgi górniczej krakowskiej Ryszarda Laskowskiego własnością będących, która to kopalnia, odległa 3 kilom. od stacyi kolejowej Krzeszowice, składa się z czterech pojedynczych miar w obszarze 180.464 m^2 nadanych na wydobywanie węgla kamiennego (czarnego) wraz z przynależnościami, jako to oszalowaniami trzech szybów, starą maszyną Rittingera, kuźnią, wózkami kopalnianymi i t. p.

Pole górnicze „św. Helena“ w Rudnie jest ocenione na 4000 k. a 7/12 części pola

górniczego „Franciszek" w Tenczynku, które są własnością Ryszarda Laskowskiego z przynależnościami na 128.916 kor.

Sprzedaż pola górniczego „św. Helena" w Rudnie nastąpi za jakąkolwiek bądź cenę.

Najniższa cena powyższych 7/12 części pola górniczego „Franciszek" w Tenczynku wraz z przynależnościami wynosi 42.972 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum stanowi dziesiątą część wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 30. września 1903.

L. 2946. [8524 2—3]

C. k. urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w Krakowie przy ulicy Floryańskiej lub w pobliżu tejże jest do nadania tryestańsko-lwowsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 95, 161, 679, która według przeciętca z lat 1900/902 przyniosła roczne zbiórek w ogólnej kwocie 72.911 kor. 70 hal., a dochodu kolektantowi przy 5% prowizyi 3645 kor.

Kaucyę wymaga się w wysokości 8.500 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu nie podlegających.

Oferty, zaopatrzone stemplem na 1 kor., należy przy dołączeniu wadia w kwocie kor. 182, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do godziny 12-tej dnia 20. listopada 1903.

Bliższe warunki przejrzeć można tutaj lub w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 397/3 (6) [8657 3—3]

Na żądanie Eudokii Czajka zastąpionej przez adw. Dra Czajkowskiego w Brzeżanach odbędzie się dnia 16. listopada 1903 o godz. 9, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1115, ks. gr. gm. kat. Złotniki, składającej się z pbud. l. 6/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 492 kor.

Najniższa cena wynosi 328 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 12 października 1903.

L. cz, E. XX. 810/3 (8) [8114 2—3]

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacya realności pod lkons. 42¾ we Lwowie przy ulicy Wybranowskiego 3. położonej, whl. 751/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 52.492 kor. 63 hal., a to po potrąceniu wartości służebności na 507 kor. 37 hal., oznaczonej, przynależności zaś na 1355 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 26.924 kor. 01 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. powiat. S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 14. września 1903.

L. cz. E. 1453/3 (3) E. 1460/3 (3) [8644 2—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Sanoku odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya I. a) realności whl. 470, b) połowy i 2/4 z 1/8 części realności whl. 468, połowy realności whl. 850, realności whl. 841 i 551, c) realności whl. 751 i 1/6 części realności whl. 417 ks. gr. Humniska, II. 1/5 część realności whl. 184, 1/10 część whl. 185 i 1/15 część realności whl. 78 ks. gr. Górki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad I. następnie: ad a) 1135 k., ad b) 2635 kor., ad c) 2722 k. 50 hal.; ad II. na 2024 koron 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. ad a) 756 kor. 68 hal., ad b) 1756 k. 68 hal., ad c) 1815 kor.; ad II. 1349 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 708/3 (4) [8224]

Na żądanie Katarzyny Flak, odbędzie się dnia 12. listopada 1903 o godz. 9½ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Wieliczce, licytacya połowy realności lwh. 38 gm. Suchoraba wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5658 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 3772 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 19. września 1903.

L. cz. E. 696/3 (3) [8355]

Dnia 13. listopada 1903 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacya posiadłości lwh. 276 ks. gr. gm. Tuczapy objętej ocenionej na 400 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 266 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 19. września 1903.

L. cz. E 1321/3 (3) [8358]

Dnia 16. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 4/6 części realności lwh. 663 gm. Nadwórna.

Te części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione 554 kor.

Najniższa cena wynosi 277 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 8. października 1903.

L. cz. E. 246/3 (5) [8353]

Na żądanie Hirscha i Racheli Perlbergerów, odbędzie się dnia 24. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacya a) realności lwh. 231 i b) realności lwh. 297 gm. Brzesko.

Obie nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione razem na 5794 kor.

Najniższa cena wynosi 5794 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 10. września 1903.

L. cz. E. 623/3 (5) [8352]

Na żądanie Ryfki Beidner odbędzie się dnia 25. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, w Brzesku, licytacya realności lwh. 178 gminy Brzesko.

Dom z parcelą budowlaną oceniony jest na 1524 kor.

Grunta na 402 kor.

Najniższa cena tej realności wynosi 963 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 10. września 1903.

L. cz. E. 685/3 (7) [8716 1—3]

Na żądanie Leizera Richtera kupca w Janowie, odbędzie się dnia 3. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya połowy realności whl. 605 gm. kat. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 23. września 1903.

L. cz. E. 486/3 (8) [8683]

Dnia 27. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 2, licytacya 1/3 części realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Stryszowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 877 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 584 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 19. października 1903.

L. cz. E. 1451/3 (3) E. 1319/3 (3) [8643 1—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie kupieckiego Tow. eskontowego w Krośnie i Kasy oszczędności miasta Biała, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya I. a) realności whl 282, b) realności whl. 356, c) połowy realności whl. 147, d) połowy realności whl. 149, e) połowy z 3/8 części realności whl. 150, f) połowy realności whl. 217, g) połowy realności whl. 218, h) połowy realności whl. 305 ks. gr. Gra-

bownica, II.) realności whl. 31 i 277 ks. gr. Grabownica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następnie: ad I.) ad a) na 5490 kor., ad b) 240 kor., ad c) 170 kor., ad d) 100 kor., ad e) 126 kor. 56 hal., ad f) 590 kor., ad g) 698 kor., ad h) 300 kor., ad II.) realność whl. 31 na 1279 kor., realność whl. 277 na 7451 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) ad a) 3660 kor., ad b) 160 kor., ad c) 113 kor. 34 hal., ad d) 66 kor. 67 hal., ad e) 84 kor. 38 hal., ad f) 393 kor. 34 kor., ad g) 465 kor. 34 hal., ad h) 200 kor., ad II.) dla realności whl. 31 — 852 kor. 67 hal., dla realności whl. 277 — 4966 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje jako normalne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 946/3 (2) [8231]

Dnia 7. listopada 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności whl. 59 gminy Szołomya z przynależnościami, składającemi się z bydła i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1940 kor., przynależności zaś na 648 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1718 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 28. września 1903.

L. cz. E. IX. 1135/3 (13) [8210]

Dnia 11. listopada 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w sali Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności whl. 1917 kg. gminy Przemyśl z przynależytościami.

Realność ta ocenioną została na 36.540 kor. a przynależytości na 281 kor. 32 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.410 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Przemyśl, dnia 30. września 1903.

L. 30031/903. [8627]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904, z warunkiem milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906, rozpisuje się niniejszem drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie dnia 10. listopada 1903 od godz. 9 rano do godz. 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się
				koron	h	koron	h	
1	Baranów	podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa taryfy	2326	—	233	—	10. listopada 1903
2	Nisko			4550	—	455	—	
3	Ranizów			3079	50	308	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzić w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 22. października 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2/3 (87) [8692]

W konkursie Wolfa Rohatyna przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 6. listopada 1903 o 12 godz. w południe.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału na wypadek wniesienia zarzutów wyznacza się audyencyę na dzień 9. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie kraj. cyw. w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26. października 1903.

Konkursa.

L. 38.465/903. [8599 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wskutek zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11. lipca 1903 l. 21.380 orzeczenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24. grudnia 1901 l. 41.923 zezwalającego na utworzenie drugiej publicznej apteki w mieście Sanoku, rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia tej apteki, której stanowisko powyższym reskryptem c. k. Ministerstwa wyznaczone zostało przy ulicy lwowskiej, a mianowicie w części jej położonej na zewnątrz od ujścia ulicy Podgórskiej.

Ubiegający się o koncesyę na tę aptekę, mają wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Sanoku w terminie sześcio-tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w lwowskiej Gazecie urzędowej, dołączając prośby:

a) metrykę urodzenia,
b) świadectwo moralności,
c) dowód obywatelstwa austryackiego,
d) dowody fachowego uzdolnienia i do tychczasowego zajęcia, tudzież
e) stwierdzenie stosunków majątkowych, dozwalających kompetentom na odpowiednie urządzenie i prowadzenie przemysłu aptekarskiego.

Nadmienia się, że w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21. kwietnia 1902 l. 10.441 przy rozstrzyganiu konkursu uwzględniony będzie tylko taki kandydat, który się w swem podaniu zobowiąże, że nową aptekę co najmniej przez dziesięć lat będzie osobiście prowadzić.

Sanok, dnia 20. października 1903.
C. k. Radca Namiestnictwa
i kierownik c. k. Starostwa.

L. Prez. 3254 12/3 [8564 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady starszego naczelnika kancelaryj, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. listopada b. r.

Podania o powyższą ewentualnie przy innych sądach opróżnić się mogącą taką posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, 21. października 1903.

L. 118.644/II. [8595 2—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k Urzędach pocztowych:

W Hołyniu z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego;

W Odrzechowej i w Czerkasach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 20. października 1903.

L. Prez. 515 6/3 [8615 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie przyjmie zaraz stale pisarza obznajomionego z manipulacyą sądową a posiadającego szybkie i czytelne pismo w języku polskim i niemieckim za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal.

Dąbrowa, 21. października 1903.

L. 1135 [8688 1—3]

KONKURS.

Urząd gminny miasta Brzeska rozpisuje konkurs na obsadzić się mającą z dniem 1. stycznia 1904 posadę Inspektora policyi z roczną płacą kor. 600 i dodatkiem na umundorowanie 50 koron. Stabilizacya po roku. Podania należycie udokumentowane oraz świadectwo przepisane rozporz. Wydziału kraj. z dnia 28. maja 1898 Nr. 88 dz. u. kr. wnosić należy do 31. listopada 1903. Kandydaci z kwalifikacyą na instruktorów straży pożarnych mają pierwszeństwo.

L. 2756 [8686 1—3]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jaśliska z płacą roczną w kwocie 1200 kor. i ryczałtem na służbowe podróże w kwocie 800 kor. rocznie.

Okręg sanitarny Jaślisk obejmuje 18 gmin, a mianowicie: Jaśliska, Posada jaśliska, Dalejowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Polany surowiczne, Moszczaniec — z ludnością 9.600 głów i obszarem 213.9 klm².

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w terminie dni 60-ciu zaopatrzone w świadectwa.

1) dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego;

2) że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego;

3) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

4) nieskazitelnego charekteru;

5) znajomości języków krajowych;

6) świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Sanoku, dnia 17. października 1903. Prezes.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Mrzygłodzie z płacą roczną w kwocie 1.200 kor, ryczałtem na objazdy rocznie w kwocie 700 kor., tudzież ewentualnie dopłatą przez gminę Mrzygłód przez pierwsze dwa lata po 250 kor.

Okręg w Mrzygłodzie obejmować będzie następujące miejscowości: Mrzygłód, Liszna, Tyrawa solna, Wola krecowska, Sieniuszowa, Hołuczków, Tyrawa wołoska, Rakowa, Hłomcza, Łodzina, Dębna, Międzybrodzie, Trepcza, Dąbrówka polska, Dąbrówka ruska, Zabłotce, Czerteż, Srogów dolny, Srogów górny z Jurowcami i Popielami, Falejówka, Raczkowa, Sanoczek, Płowce — z ludnością 12.563 głów i obszarem 155.02 klm.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w przeciągu 60-ciu dni, zaopatrzone w świadectwa:

1) dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego;

2) że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego;

3) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej;

4) nieskazitelnego charakteru;

5) znajomości języków krajowych;

6) świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Mrzygłodzie będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domwej.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Sanoku, dnia 17. października 1903.
Prezes.

L. 1812 [8687 1—3]

KONKURS.

Wydział powiatowy Jaworowski rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Wielkich oczach z siedzibą w Wielkich oczach.

Do okręgu tego należą gminy: Wielkie oczy, Żmijowiska, Wulka żmijowska, Boża wola, Drohomyśl, Budomierz, Hruszów, Kłonice, Szczepłoty, Semerówka, Nahaczów, Kochanówka, Wilcza góra, Świdnica, Ruda kochanowska, Czaplaki i Skolin — z ludnością w ogóle 11.866 na obszarze wynoszącym 167·8 klm. kw.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1000 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 500 kor., w miesięcznych ratach z góry płatne.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadawalniającej służbie:

Kompetenci mają się wykazać:

1) obywatelstwem austryackiem;

2) dyplomem doktora medycyny;

3) metryką urodzenia i nieprzekraczalnym 40 lat wieku;

4) znajomością obu języków krajowych t. j. polskiego i rukiego w słowie i piśmie;

5) najmniej dwuletnią praktyką lekarską;

6) fizyczna zdolność, udowodnioną świadectwem c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają instrukcye z 31. grudnia 1891 Nr. 83. Dz. u. kr. i z 12. czerwca 1897 Nr. 36. Dz. u. kr.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Jaworowie do dnia 20. listopada b. r.

Jaworów, dnia 20. października 1903.
Wice Prezes. Sekretarz.

L. W. 86.047 ex 1903. [8690 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyj pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,
2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze, a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci, ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego, są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),
3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1902/3 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne),
4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi ś p. Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego fundatora znają i uważają. W świadectwie tem ma być filiacya szczegółowo wskazana.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyj, nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa, albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których, czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum“, — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17. października 1903.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Leona Boznańskiego	Pięć, ewentualnie więcej, wszystkie po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewent. jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
Józefa Grossa de Rosenburg	Jedno na 300 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Stypendyum jest przeznaczone tylko dla młodzieży galicyjskiej. Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy,
* Dr. Antoniego Kaczkowskiego	Jedno ewentualnie jeszcze dwa dalsze po 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkół ludowych do IV. kl. włącznie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a to w pierwszym rzędzie jego potomkom, potem krewnym w linii bocznej po mieczu, wreszcie krewnym w linii bocznej po kądzieli. W braku krewnych mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci mieszczan w Kutach.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły ludowej, ewentualnie dla chłopców aż do ukończenia gimnazyum lub na czas trzyletniego terminowania w handlu lub rzemiośle, dla dziewcząt na czas kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie.	Rada zawiadowcza tej fundacyi urzędująca w Kutach, pod przewodnictwem tamtejszego parocha obrz. łac.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małż. Laskowskich	Jedno ewentualnie więcej po 400 kor. Ewentualnie jedno lub więcej po 300 kor.	Dla obcych: tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzymać synowie herbowej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Władysława Łozińskiego	Dwa po 400 kor. ewentualnie tylko po 300 kor. (dla dziewcząt krewnych) ewentualnie zaś (dla obcych) tylko po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Przedewszystkiem dla chłopców spokrewnionych z fundatorem, w ich braku dla dziewcząt spokrewnionych z fundatorem, jeżeliby i tych zabrakło, dla dzieci polskich prywatnych oficyalistów.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Władysław Jarecki, właśc. dóbr w Pstrągowej i każdoczesny ks. proboszcz obrz. ł. w Pstrągowej na propozycyę Wydziału krajowego, ewentualnie sam Wydział krajowy.
Tomasza Saramy	Jedno na 300 kor.	Szkoły ludowe pospolite wykluczone.	Narodowość polska, bez różnicy wyznania, przynajmniej dobry postęp, brak środków utrzymania. Posiadającym te warunki krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jędrzeja Uścieńskiego	Jedno na 100 kor.		Pierwszeństwo służy najbliższym zstępnym z familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich, po nich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, po nich najbliższym krewnym Henryka Buresza, a po tych najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów. Inne osoby mogą otrzymać stypendyum tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk — dla substytutów o ile się nie zgłosi osoba mająca pierwszeństwo.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich w ogóle.

Dydyńskiego Antoniego	Jedno ewentualnie więcej. (Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor.; w szkole wyższej 1200 kor.)		Szlachectwo. — Pierwszeństwo służy ubogim kandydatom z rodu ś. p. fundatora i nazwiska Dydyńskich, po nich ubogim kandydatom z tego rodu Rosnowskich, z którego żona fundatora pochodziła, i nazwiska Rosnowskich, po tych zaś Dydyńskim i Rosnowskim.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 400 kor.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, pochodzącym z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkom Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum przez substytucyę uczniowie imienia Egierskich, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów małżonków Siedleckich.	Wydział krajowy.
* Englowej z Bilińskich Teofili	Jedno na 400 kor.	Tylko dla szkół średnich i wyższych, kandydaci z tytułu pierwszeństwa mogą jednak otrzymać stypendyum już w szkole ludowej.	Pochodzenie polskie, wyznanie katolickie obrz. łać. lub greckiego. Pierwszeństwo mają Bilińscy herbu Sas, a pomiędzy tymi krewni Damiana Tarasowicza Bilińskiego, tudzież potomkowie ś. p. Antoniego Gawina z Niesiołowic Niesiołowskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Agenora hr. Gołuchowskiego	Dwa po 400 kor.	Jedno dla uczniów krajowych szkół średnich i wyższych, drugie dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk.	JE. JW. hr. Agenor Gołuchowski c. i k. Minister spraw zagranicznych.
* Bazylego Lewickiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich lub wyższych.	Tylko dla krewnych fundatora, odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem (świadectwo lekarskie) i zdolnościami.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy (dokąd rodzina fundatora nie wybierze swego zastępcy dla spraw niniejszej fundacyi).
* Felixa Antoniego hr. Łosia	Dwa po 420 kor.		Pierwszeństwo służy uczniom z rodziny hr. Łosiów w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie należący do szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Senior rodziny hr. Łosiów, na teraz JW. Włodzimierz hr. Łoś c. k. Radca dworu przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Józefa Majewskiego a) imienia Adama b) imienia Artura c) imienia Alfreda	ad a) Jedno na 240 kor.; ad b) Jedno na 240 kor.; ad c) Jedno na 240 kor.	ad a) b) c) Szkoły ludowe wykluczone.	Ad a) b) c) pierwszeństwo służy dobrze się uczącym krewnym fundatora. W braku takich zastrzeżone są stypendya ad a) b) dla uczniów ze stanu włościańskiego i synów oficyalistów prywatnych hrabstwa Tenczyńskiego w Krzeszowicach.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Gminy miasta Mikołajowa	Trzy a ewentualnie jeszcze czwarte, wszystkie po 140 kor. rocznie.		Dla synów mieszczan mikołajowskich a w braku takich dla synów innych mieszkańców m. Mikołajowa. Wyznanie chrześciańskie bez różnicy obrządku, ukończenie trzeciej klasy szkoły ludowej z dobrym postępem.	Aż do ukończenia nauk, ewent. (dla techników i kandydatów stanu nauczycielskiego) aż do uzyskania stałej posady.	C. k. Namiestnictwo na propozycyę gminy m. Mikołajowa.
Fundacya Ożańska	Jedno na 300 kor.		Terleckim, a między nimi krewnym fundatora śp. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed r. 1772 stanowiły Królestwo Polskie.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Adam Marceli Aleksander Terlecki na podstawie terny, ułożonej przez Wydział krajowy.
Bolesława Paszyca	Jedno a ewentualnie także drugie po 600 kor.		Religia rzym. kat., pochodzenie z rodzin ubogiej szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ks. Feliksa Pniewskiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla publicznych szkół wydziałowych średnich i handlowo-przemysłowych.	Urodzenie w Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrz. rzym. kat., ubogich tamtejszych obywateli.	Przez lat cztery wszelakoż nie dalej, jak do ukończenia szkoły średniej.	Proboszcz obrz. łać., burmistrz i starszy nauczyciel w Gorlicach, ewent. Wydział krajowy.
Ks. biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego	Dwa ewent. więcej po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Religia katolicka, urodzenie w Galicyi lub na Szląsku austryackim. Dla urodzonych na Szląsku austryackim także narodowość polska.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Radymieńskiego powiatu gmin fundacya im. Agenora hr. Gołuchowskiego	Ewentualnie 1 na 120 kor.		Ukończenie szkoły ludowej w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dunikowcach, Nienowicach, Stubnie lub Sośnicy i pochodzenie z mieszkańców byłego powiatu radymieńskiego. Pierwszeństwo mają synowie włościan.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Anieli Sieleckiej	Jedno na 420 kor.		Pochodzenie z rodziny Dżurdzów Sieleckich, w braku takich mogą otrzymać stypendyum uczniowie z rodziny Stryjeńskich.	Aż do ukończenia nauk, jednak nie po za 25 rok życia.	C. k. Namiestnik.
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.	Dla obcych tylko szkoły średnie.	Religia mojżeszowa. Stypendya są przeznaczone dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych. W ich braku mogą być stypendya nadane przez substytucyę na rok jeden uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych, urodzonym w Jarosławiu. Jedno stypendyum jest już w rękach substytuta.	Dla potomków fundatora aż do zupełnego ukończenia nauk. Dla obcych aż do ukończenia szkół realnych lub gimnazyalnych w kraju, o ile się pierwej nie zgłosi kandydat z rodziny fundatora.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa w Wiedniu, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ew. Wydział krajowy.
* Strzałkowskiego Stanisława	Jedno ewent. dwa dalsze po 500 kor.	Dla obcych: tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, świeckich wydziałów uniwersytetów krajowych i dla akademii rolniczej w Dublanach. (Ograniczenia te nie obowiązują względem krewnych).	Narodowość polska, obrządek rzym. kat., pochodzenie (ślubne lub nieślubne) z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, urodzenie się w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce. — Krewnym, aż do trzeciego stopnia fundatora lub jego żony Waleryi Medardy z Dobrzyńskich Strzałkowskiej służy pierwszeństwo, bez względu na miejsce urodzenia.	Aż do ukończenia nauk.	Kazimierz Jełowicki w Wołoskiej wsi pod Bolechowem
* Dra Jana Towarnickiego	a) Trzy po 600 kor. (dla szkół wyższych) ewentualnie po 400 kor. (dla szkół średnich) lub po 300 kor. (dla szkół ludowych). b) Dwa po 400 kor. (dla szkół wyższych) ewentualnie po 300 kor. (dla szkół średnich) lub po 240 kor. (dla szkół ludowych).	Dla szkół publicznych ludowych, średnich i wyższych z wyłączeniem wydziału teologicznego.	ad a) tylko dla krewnych, w ich zaś braku dla imienników fundatora t. j. Towarnickich, ad b) pierwszeństwo do dwóch stypendyów służy synom kuratorów. Zresztą mogą je uzyskać synowie mieszczan rzeszowskich i mniejszych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej 5 lat pełnili służbę w obwodzie rzeszowskim i synowie urzędników prywatnych z obwodu rzeszowskiego.	Aż do ukończenia nauk, ewent. jeszcze przez dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się za granicą.	Kuratorya tejże fundacyi, urzędująca w Rzeszowie. Nadanie zatwierdza Wydział krajowy.
Andrzeja Żalchockiego	Trzy lub więcej po 231 kor.		Szlachectwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Jana Żurakowskiego	a) Ewentualnie jedno lub więcej po 525 kor.; b) Jedno ewentualnie więcej po 420 kor.; c) Ewentualnie jedno lub więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a) szlachectwo polskie. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

* Bielaków małżonków Józefa i Maryanny ze Staszewskich dla młodzieży płci męskiej	Jedno na 250 kor.	Tylko dla krajowych szkół średnich.	Stypendyum mogą otrzymać ubodzy synowie mieszczan m. Liska, a to w pierwszym rzędzie krewni fundatora Józefa Bielaka obrz. gr. kat., w drugim krewni fundatora obrz. rz. kat. (w obu kategoryach rozstrzyga bliższy stopień), w trzecim niekrewni obrz. gr. kat., w czwartym zaś niekrewni obrz. rz. kat. W braku synów mieszczan liskich mogą otrzymać stypendyum uczniowie pochodzący z powiatu liskiego w jego granicach z r. 1902, wszelakoż tylko należący do obrz. gr. kat. Od wszystkich wymaga się ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce, przy pomyślnej nocie z obyczajów.	Aż do ukończenia nauk.	Fundatorowie: Józef Bielak, burmistrz m. Liska i jego żona Maryanna ze Staszewskich.
Samuela Głowińskiego	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej..		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Krakowska zakordonowa	Dwa ewentualnie więcej po 420 kor. Trzy ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Marka Matczyńskiego	Ewentualnie jedno na 420 kor. i ewentualnie dalsze po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, których ojcowie są a względnie w chwili zgonu byli członkami stowarzyszenia obok w ostatniej rubryce wymienionego. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach lub też po ojcu tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego.
* Ludwiki Niezabitowskiej	Cztery ewent. więcej po 420 kor.		Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada fundatorki z linii prostej, po mieczu i po kądzieli, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie staropolskiego szlacheckiego pochodzenia, jeżeliby zaś i tych zabrakło uczniowie posiadający szlachectwo austryackie, lub obdarzeni indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Niezabitowski, właściciel dóbr w Uhercach niezabitowskich na podstawie terny, przez c. k. Namiestnictwo ułożonej.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Jedno ewent. dalsze dwa po 1000 kor.		Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Mikołaja Potockiego	Jedno lub więcej po 420 kor., dwa lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendyum po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Arcyksięcia Rudolfa dla uczniów szkół realnych z powiatu przemyskiego	Jedno na 280 kor.	Tylko dla szkół realnych.	Dla synów mieszkańców powiatu przemyskiego i urzędników rządowych, którzy w czasie powstania fundacyi (1861) w powiecie przemyskim zajmowali posady, w ich braku dla synów mieszkańców byłego obwodu przemyskiego.	Aż do ukończenia szkół realnych.	C. k. Namiestnik Galicyi.
Rafała Russyana	Ewent. jedno na 420 kor. jedno ewent. dalsze stypendya po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Antoniego Józefa Spadwińskiego	Jedno na 340 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	a) Jedno ewent. trzy dalsze po 600 kor. b) trzy ewent. dwa dalsze stypendya po 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego uniwersytetów we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu. ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowiec) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu. ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych krajowych, a następnie na wydziałach jak a).	Wydział krajowy na propozycyę kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emeryt. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.
* Emila Torosiewicza	Jedno na 250 kor.		Narodowość polska, religia katolicka bez różnicy obrządku. Ubogim krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Mikołaj Torosiewicz w Putiatyńcach.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Trzy lub więcej po 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Jedno ewent. więcej na 420 kor. Jedno ewent. więcej na 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	Dwa po 200 kor.		Szlachectwo.	Bieżący rok szkolny 1903/4	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Skarzyńskiego, właściciela dóbr w Studziance p. Kałusz.
* Maksymiliana Milera	Jedno na 100 kor.	Tylko dla publicznych szkół wydziałowych lwowskich.	Religia katolicka obrz. łać., sieroctwo zupełne lub przynajmniej po ojcu, ukończony siódmy, a nieprzekroczony szesnasty rok życia. Pierwszeństwo służy sierotom po urzędnikach cłowych.	Aż do ukończenia publicznej szkoły wydziałowej we Lwowie, wszelakoż najdalej do końca tego roku szkolnego, w którym stypendystka siedmnasty rok życia ukończy.	Ludwika z Milerów Mareschowa i jej mąż Aleksander Maresch, dyrektor c. k. Urzędu pocztowo - telegraficznego we Lwowie.
* Klementyny Teodorowiczównej	Jedno na 110 kor.		Krewne fundatorki mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Józef Teodorowicz, właściciel dóbr w Russowie p. Śniatyn.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) jedno lub więcej po 600 kor. dla szlachty. Ewent. stypendya po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) ewent. stypendya po 600 kor. dla szlachty. Ewent. stypendya po 600 kor. dla nieszlachty.	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów un. Jagiellońskiego.	Ad a), b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach, i t. d. dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.
* Franciszka barona Hauera	Jedno na 200 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego we Lwowie lub Krakowie.	Tylko dla synów galicyjskich urzędników rządowych. Ukończenie gimnazyum z postępem celującym z kilku przynajmniej przedmiotów.	Aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub lekarskim i przez następujące bezpośrednio potem jedno półrocze.	C. k. Namiestnik.
Adolfa Władysława Aleksandra Łazowskiego	Trzy po 600 kor. (ewentualnie).	Tylko dla uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Poświęcanie się nauce literatury polskiej i języka polskiego.	Aż do ukończenia nauk na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Soboty Karola	a) Jedno na 400 kor. b) Jedno na 400 kor. (Oba tylko ewentualnie).	Ad a) tylko dla wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. Ad b) tylko dla wydziału lekarskiego we Lwowie lub Krakowie.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem, wyznanie katolickie obrz. łać. lub greckiego, sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, między nimi zaś rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk na wydziale prawniczym a względnie lekarskim we Lwowie lub w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub w Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	I. Jedno na 400 kor. II. Jedno na 320 kor.	I. tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. II. tylko dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.	I. Religia katolicka, obrz. łacińskiego staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej Polskiej. II. Wyznanie katolickie obrządku łać. lub gr., urodzenie w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też z ojca ks. unickiego, wychodźcy z dyecezyi chełmskiej. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim.	I. Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem. II. Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej,
* Adama Żebrowskiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie; ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wna Zuzanna z Żebrowskich Skrzyńska w Żurawnie.
* Grzegorza Aywasa	Jedno na 600 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego.	Wyznanie chrześciańskie z pierwszeństwem dla obrz. orm.- katolickiego.	Aż do ukończenia studyów na jednym ze świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego.	Wydział krajowy na propozycyę Senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego.
Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich uczniów obu galicyjskich wszechnic i c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie	Jedno na 400 kor.	Tylko dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.		Aż do ukończenia studyów uniwersyteckich w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Dra Michała Moysy Rosochackiego	Jedno na 520 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego uniwersytetu lwowskiego.	Wyznanie chrześciańskie. Krewnym Dra Michała Moysy Rosochackiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie urodzeni w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie.	Stefan Moysa Rosochacki właściciel dóbr w Rudnikach pow. Śniatyn.
* Menarda Konieckiego	Dwa lub więcej po 400 kor. Jedno ewent. więcej po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki un. Jagiellońskiego.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) Dwa ewent. więcej po 400 kor. b) Dwa po 300 kor. c) Pięć po 400 kor. d) Cztery ewent. więcej po 250 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; ad b) tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie; ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie; ad d) tylko dla krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód, że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
Barczewskiego dla politechniki lwowskiej	Jedno na 500 kor.	Tylko dla uczniów c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, pochodzenie z jednej z dzielnic dawnej polski i z polskiej rodowitej szlachty.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli stypendysta podda się tamże aktowi habilitacyjnemu, jeszcze przez dalszych lat sześć, ew. w podwójnej kwocie.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Drelichowskiego Jana dla uczniów lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej	Jedno na 400 kor.	Tylko dla trzech najwyższych lat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Stypendya są przeznaczone dla najpilniejszych, najzdolniejszych i najbiedniejszych.	Aż do ukończenia nauk w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej.	C. k. Namiestnik Galicyi i W. Księst. Krakowskiego,
Siemiradzkiego Henryka	Jedno na 200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.		Aż do ukończenia c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, nie dłużej jednak jak przez cztery lata.	Wydział krajowy.
Dra Franciszka Urbańskiego	Jedno na 1200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.	Tylko dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, niezdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z tego stypendyum.	Przez cztery lata studyów w c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie przez dalsze, najwyżej cztery lata studyów w tej samej Akademii.	Wydział krajowy.
* Lewickiego hr. Kajetana	Jedno na 400 kor.	Dla ucznia krajowej szkoły gospodar. wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi. Szczególne uwzględnienie przy równem uzdolnieniu zastrzeżone jest dla synów oficyalistów każdej kategoryi w dobrach do ordynacyi hr. Lewickich należących.	Aż do ukończenia nauk.	JE. Zofia z hr. Lewickich hr. Siemieńska-Lewicka.
* Karola Szczepanowskiego	Jedno na 260 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie.	Narodowość polska, religia rzym. kat. sieroctwo.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie.	Dyrektor c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie, ewentualnie Wydział krajowy.
* Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów z Gorzyc	Trzy po 400 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie.	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym i potomkom fundatora, noszącym imię Zawiszów, Witkowskich, Marowskich lub Dziewińskich. Inni uczniowie mogą stypendyum otrzymać tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie a następnie studyów uniwersyteckich. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata, któremu służy pierwszeństwo.	Najstarszy krewny fundatora imieniem Zawisza, ewentualnie Wydział krajowy.
* Janowskiego Floryana Amanda, biskupa Tarnowskiego	Jedno na 90 kor.	Tylko dla gimnazyum tarnowskiego.	Celujące zdolności, religia katolicka.	Aż do ukończenia gimnazyum tarnowskiego.	Wydział krajowy na przedstawienie dyrekcyi i grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie.
* Dra Maryana Warteresiewicza	Jedno na 340 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Rzym. kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Wincentego Ziętkiewicza	Jedno na 130 kor.	Tylko dla c. k. szkoły realnej we Lwowie.	Wyznanie chrześciańskie; pierwszeństwo służy krewnym fundatora, w ich zaś braku synom niezamożnych obywateli m. Lwowa.	Przez trzy lata nauk w c. k. szkole realnej lwowskiej.	Alfred Ziętkiewicz c. i k. jenerał-major na pensyi, w Preszburgu.
* Ks. Antoniego Sutorskiego	Pięć ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych, a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 49/3 (3). [8659 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Maryi Narysowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wedle podania wnioskodawczyni zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie l. 8360, opiewającej na kwotę 143 K 12 h.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 17. października 1903.

L. cz. A. XI. 370/3 (5). [8660 2—3]

Dnia 27. kwietnia 1883 zmarł w Chryplinie ab intestato Wasyl Litwin. Gdy niewiadomo czy i komu przysługują prawa do tego spadku wzywa się wszystkich uprawnionych do tego spadku, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu o prawach swych sądowi donieśli i je wykazali, inaczej przyznany będzie spadek tym, którzy swe prawa wykażą i do spadku, dla którego ustanowiono kuratorem Mykietę Kostyszyna z Chryplina się oświadczą. Gdyby w zakreślonym czasie praw takich nie wykazano, wydanym będzie spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 26. września 1903.

L. cz. Nc. IV. 583/3 (3). [8547 2—3]

Na żądanie ks. Maksyma Kałynycza gr. kat. proboszcza w Żukotynie wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi rzekomo zgubionej przezeń książeczki rentowej c. k. pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 19342 B. z hasłem „Żukotyn", opiewającej na jednolitą rentę koronową, w nominalnej wartości 2200 koron z kuponami, których najbliższy płatny jest dnia 1. listopada 1903.

Wzywa się posiadacza tej książeczki rentowej, by prawo swoje odnośnie do tejże w przeciągu jednego roku dowiódł, w przeciwnym bowiem razie owa książeczka po upływie tego czasokresu jako nieważna uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 14. września 1903.

L. cz. T. 43/3 (1). [8559 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oraz Jana Domańskiego w Zimnie przez adw. Dr. Lisowskiego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej na okaziciela opiewającej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w dniu 2. sierpnia 1901 do l. 31192 ex 2940 na kapitał 5060 Koron płatny okazicielowi policy skoro ubezpieczony Jan Domański dożyje 22. października 1906 r.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. września 1903.

L. cz. T. 48/3 (1). [8560 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie tudzież Zofii Giebułtowiczowej przez adw. Dra Lisowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej policy, przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 1. marca 1888 do l. 18497 wystawionej na nazwisko Ludwika Jana Giebułtowicza opiewającej na kapitał 1000 złr. a. w. (2000 K.) płatny po śmierci zabezpieczonego okazicielowi policy.

Posiadacza powyż opisanej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8. października 19[illegible]

L. cz. A. III. 144/3 (6). [8610

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia że dnia 22. kwietnia 1903 w Stryju zmarł Wincenty Gradowski gospodarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu siostry zmarłego Karoliny Stankiewicz nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adw. Dr. Baczyńskim ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 22. września 1903.

L. cz. C. III. 298/3 (1) [8639 3—3]
Przeciw Józefowi Nawrockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Ignacego Ziemniaka z Woli zgłobieńskiej pozew o 240 kor.
Na podstawie pozwu z dnia 18. września 1903 l. cz. C. III. 298/3 (1) wyznaczoną została rozprawa na dzień 16. listopada 1903 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Józefa Nawrockiego ustanawia się p. adw. dra Wachtla w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 19. października 1903.

L. cz. C. I. 122/3 (2) [8669 3—3]
Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Kapuściakowi, wniósł Kajetan Kapuściak z Klebanówki pozew o uznanie prawa własności ciał tabularnych objętych wyk. hip. ll. 522 i 165 gminy Klebanówka.
Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 5. listopada 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Paweł Dziadek w Klebanówce będzie jego zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 101/3 (2) [8237]
Przeciw Hafii Drozdowicz i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Mielnicy przez Petra Grodzika z Krzywcza pozew o uznanie własności do pgr. lk. 737 i 986 w Krzywczu.
Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie do ustnej rozprawy audyencyę na dzień 29. października 1903, o godzinie 9. rano.
Cem strzeżenia praw Hafii Drozdowicz ustanawia się Pana Uszera Eisenberga w Mielnicy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Hafię Drozdowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 8. września 1903.

L. cz. C. III. 149/3 (1) [8717]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie 1o Szklarskiej 2o Irzyk przedtem z Korczyny wniósł do tut. sądu Józef Szklarski z Korczyny pozew o zapłatę kwoty 250 koron.
Rozprawa ustna wyznaczona została na 22. października 1903 godzina 9. rano biuro Nr. 7.
Kuratorem ustanowiono adw. Dra Roberta Pawłowskiego z Krosna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 17. października 1903.

L. cz. C. IV. 182/3 (3) [8681 1—3]
Przeciw Norbertowi Rostowi wniesionymi zostały do sądu powiatowego w Rzeszowie przez Hipolita Śliwińskiego oraz Salomona Brauna i spóln. pozwy o zniesienie współwłasności realności lwh. 486 i 160 gm. Staroniwa, tudzież realności lwh. 2 i 646 gminy Rzeszów.
Na podstawie tych pozwów wyznaczono ponowną rozprawę na 25. listopada 1903, 10. rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Segla w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 20. października 1903.

L. cz. Cw. 532/3 (1) [8680]
Przeciw Drowi Witoldowi Wittigowi pozostającemu w zakładzie obłąkanych Dra Kahlbauma z Görlitz na Śląsku pruskim wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Kazimierza Karpińskiego z Podgórza pozew o zapłatę sum wekslowych: 9000 kor. i 1051 kor. 94 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wydano w dniu niżej wyrażonym wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw tego pozwanego ustanawia się Pana Dra Władysława Chwaliboga adwokata w Jaśle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 19. października 1903.

L. cz. Prez. 20.195 [8689 1—3]
OBWIESZCZENIE.
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej miadomości, że Pan Erazm Mroziński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. lipca 1903 L. 15671 notaryuszem w Mostach wielkich zamianowany złożywszy dnia 20. października 1903 przysięgę służbową, urzędowanie swe ma rozpocząć.
Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. Cw. III. 721/3 (2) [8699]
Dla Natana Grossa jako trzeciego dłużnika ostatniemi czasy zamieszkałego w Mielcu sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. j. handlowym w Krakowie przeciw Mendlowi Schapirze w Mielcu o 800 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 7. października 1903 liczba czynności lw. III. 721/3, (1) którą dozwolono zajęcia wierzytelności przysługującej dłużnikowi Schapirze od Natana Grossa w kwocie 867 kor. 90 hal.
Ponieważ niewiadomo gdzie Natan Gross obecnie przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Nichthausera, adwokata w Krakowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Natana Grossa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 19. października 1903.

L. cz. 317. [8694]
Pan dr. Adolf Segal, adwokat w Drohobyczu zgłosił zamiar przesiedlenia się z Drohobycza do Lwowa.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Sambor, dnia 24. października 1903.

L. cz. C. I. 268/3 (1) [8512 1—3]
Przeciw p. Feliksowi Morskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez p. Abrahama Hellers prywatnego w Lubaczowie pozew o zapłacenie kwoty 440 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. listopada 1903 godz. 10 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 2 (dom Ruckera).
Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Morskiego ustanawia się p. dra Jakóba Szlapę adw. kraj. w Lubaczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 5. października 1903.

L. cz. C. I. 206/3 (6) [8712]
W sprawie Józefa Mucowskiego w Chodorowie przeciw Michałowi Kaszyńskiemu i tow. o 800 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 20. października 1903 l. cz. C. I. 206/3 (6) pozwanemu Michałowi Kaszyńskiemu, którą wyznaczono termin na dzień 25. l stopada 1903 godz. 10 rano.
Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Kaszyński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Teodora Kaszyńskiego rolnika w Zagóreczku.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kaszyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 20. października 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 916. Pojed. III. 160. [8490]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Siedziba firmy: Zaszków.
Brzmienie firmy: Simche Erbst.
Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.
Właściciel (I) Simche Erbst.
Dzień wpisu 20. lipca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lipca 1903.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia na lat 3 a ewentualnie na lat 6 nowo urządzonej łaźni parowej i zakładu kąpielowego gminy wyzn. izr. pod Nr. domu 92 nowy, 246 stary Zagr. miejskiej w Drohobyczu wraz z przyrządami i urządzeniami obecnie się tam znajdującemi w I. i II. klasie, rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie w lokalnościach stow. Oszczędności i kredytu przy ulicy Mickiewicza w niedzielę dnia 8. listopada 1903 o godzinie 3 po południu.
Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w kwocie 8000 kor.
Licytanci winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w wysokości 10% ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych wedle wartości giełdowej.
Oferty należycie ostemplowane można wnieść na ręce Komisyi licytacyjnej aż do godziny 5 po południu poczem otwarcie ofert nastąpi, przyczem się nadmienia, że na wypadek osiągnięcia przy licytacyi ceny wywołania nie będą uwzględnione żadne oferty dodatkowe.
Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi Przełożeństwa gminy izr. w godzinach urzędowych.
Gdyby przy powyższej licytacyi nie osiągnięto ceny wywołania odbędzie się w tym samym lokalu druga licytacya w niedzielę dnia 15. listopada 1903 o godzinie 3 po południu.
Przełożony gminy wyzn. izr.
Eliasz Feuerstein.

Ogłoszenie.

We środę dnia 4. listopada 1903 o godzinie 7 wieczór odbędzie się w domu p. Izaka Horowitza w Starym Samborze

XII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Starem mieście stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1902 i udzielenia absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały co do użytku czystego dochodu.

Dyrekcya:
Izak Horowitz. Mendl Horowitz.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

Pomocnik księgarski lub panna obznajomieni dokładnie z prowadzeniem działu czasopism znajdą stałą posadę. Oferty pod „W. Z. Księgarnia", Biuro dzienników, Pasaż Hausmana Nr. 9 Lwów.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w Biurze Plohna.

Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres **Biura dzienników, Lwów, pasaż Hausmana 9.**

Nowość! Maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców (za 3 poduszki). Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50.

Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Szustera

Lwów, ul. Kopernika 5.

K. SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 7.

poleca wszelkie gatunki futer: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, kolijki, katanki, kołnierze, zarękawki, czapeczki damskie, kołpaki, czapki męskie. Skóry we wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie oraz wierzchy w największym wyborze.

Ceny umiarkowane.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie

Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle jakoteż tygodniki humorystyczne

St. Sokołowski,

Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.



wyrabia na zamówienie najwykwintniejsze ubrania

Posiada na składzie **gotowe ubrania własnego wyrobu** (krajowego).

Garnitury marynarkowe po 30 złr., 25 złr., 20 złr., 15 złr. 10 złr. || Palta po 50 złr., 40 złr., 35 złr., 25 złr., 20 złr., 15 złr.
Garnitury surdutowe po 35 złr., 30 złr., 25 złr., i t. d. i t. d. || Ulstry po 25 złr., 20 złr., 16 złr.

Wielki Skład materyałów krajowych i angielskich

Lwów, pl. Halicki l. 7, (Centralna kawiarnia).



Skład i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie

przy ul. Wałowej l. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój zapas Futer w skórach, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie** oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych rzeczy, w zakres kuśnierstwa wchodzących. Zarazem utrzymujemy **doskonałe sukna** do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po **możliwie najniższych cenach.**

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Tokarnie do gładzeń

Tokarnie do kół żelaznych wagonowych

Heblownie

o nadzwyczaj lekkim pędzie z kierownicami najnowszego systemu. Świdrownice „Shaping" jakoteż narzędzia maszynowe wszelkiego rodzaju wykonane w systemach i kształtach amerykańskich, poleca

F. Reitbauer we Wiedniu

Największy skład. Najlepsze referencye.

Cenniki bezpłatnie.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
„ Nr. II. — „ 90 „
„ Nr. III. 1 „ 10 „
„ Nr. IV. 1 „ 20 „
Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zaproszenie do przedpłaty na:

PRZEMYSŁOWIEC

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny **Edmund Libański.**

Redakcya: Lwów, ul. Kopernika l. 19.

ADMINISTRACYA: Biuro dzienników **Sokołowskiego,** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: w Austryi: miesięcznie K. **1·20,** kwartalnie **3·50,** rocznie **14·—.** W Niemczech: kwartalnie Mr. **3·50,** rocznie **14.** W Królestwie Polskiem: rocznie rubli **6·—.**

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal.

Numer pojedynczy 40 hal.

Prenumeratę „Przemysłowca" **i ogłoszenia** nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników **Sokołowskiego, Lwów.**

Pasaż Hausmana l. 9.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.